

Ernest Szum (Biała Podlaska)

PUŁKOWNIK WŁADYSŁAW CICHORSKI „ZAMECZEK”. STUDIUM PRZYWÓDZTWA



Władysław Cichorski „Zameczek”.

Źródło: <http://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/31194>,
dostęp z 16 maja 2012 r.

*Aby napisać historię swego życia,
trzeba przede wszystkim żyć*
Alfred de Musset, *Spowiedź dziecięcia wieku*,
Kraków 2003.

Wstęp

W dniu 8 czerwca 1876 r. w Stanisławowie w wieku 53 lat zakończył swoje życie pułkownik Władysław Cichorski „Zameczek”¹. W okresie powstania styczniowego dowódca oddziału partyzanckiego operującego na północno-wschodnim Mazowszu i Podlasiu. Człowiek skomplikowany, niepokorny, indywidualista i nonkonformista. Autentyczny przyjaciel i charyzmatyczny przywódca ludu chłopskiego, a także lider i autorytet szlachty zaściankowej. Poważany, bezwarunkowo akceptowany i uznawany za niekwestionowanego przywódcę zarówno wśród chłopów, jak i wśród obywateli szlacheckich. Na Kurpiowszczyźnie hołubiony, a nawet wręcz uwielbiany². Postać budząca kontrowersje, postrzegana i oceniana niejednoznacznie przez osoby znające go (lub może raczej – mające z nim kontakt), a także przez badaczy jego losów i roli, jaką odegrał w historii³. Wciąż niejednolite pozostają

¹ B. Zaleski, *Nekrolog Władysława Cichorskiego*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, 1873-1878, t. II, Poznań 1879, s. 256.

² Vide: A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924.

³ Vide: W. Jabłonowski, *Pamiętniki z lat 1851-1893*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967; J. K. Janowski,

dotyczące osoby „Zameczka” ustalenia oraz stanowiska i opinie formułowane przez współczesnych naukowców reprezentujących różne dziedziny⁴.

Władysław Kazimierz Roman Cichorski przyszedł na świat w dniu 28 marca 1823 r. w Kaliszu⁵. Urodził się w rodzinie radcy stanu i senatora Wincentego Cichorskiego. Po okresie dzieciństwa spędzonego w domu rodzinnym, naukę na poziomie gimnazjalnym kontynuował już w Warszawie. Studia ukończył w marymonckim Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnego, zdobywając zawód geometry. Po ukończeniu studiów wrócił do rodzinnego majątku i tam gospodarował przez dwa lata. Jednakże niepowodzenia w tej działalności skłoniły go do kolejnego wyjazdu do Warszawy. Podjął pracę w Wydziale Dóbr i Lasów Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu na stanowisku adiunkta-geometry. Jednakże nawet na rządowej posadzie nie był w stanie zarobić wystarczająco dużo, aby zapewnić dostatnie życie swojej licznej rodzinie. Dlatego w 1857 r. wyjechał z Warszawy i podjął się obowiązków plenipotenty hrabiego Augusta Potockiego. Jednak i ta funkcja nie w pełni satysfakcjonowała Cichorskiego. Po dwóch latach po raz kolejny zmienił miejsce pracy. Przyjął posadę w przedsiębiorstwie budującym mosty na kolei warszawsko-petersburskiej. Po zakończeniu tych prac praktykował jako geometra, podejmując prywatne zlecenia⁶.

W czasie pobytu i pracy w Warszawie Cichorski intensywnie udzielał się w działalności społecznej i politycznej, a z niektórymi organizacjami współpracował także w późniejszym okresie. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Rolniczego przez cały okres istnienia tej organizacji, a także pracował charytatywnie w kilku instytucjach dobroczynnych, m.in. w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności⁷.

Pamiętniki o powstaniu styczniowym, Lwów 1933; W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika, naczelnika cywilnego i wojskowego na województwa podlaskie i lubelskie 1864-1867. Sprawozdanie z zarządu Muzeum w Rapperswillu za 1908 r.*, Rapperswil 1908; W. Przyborowski, *Historia dwóch lat 1861-1862*, Kraków 1892-1896; idem, *Dzieje 1863 r. przez autora „historii dwóch lat”*, Kraków 1897; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika (1861-1863)*, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, red. T. Mencil, Lublin 1966; idem, *Powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia*, oprac. S. Kieniewicz, Warszawa 1983; B. Szwarcze, *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864*, Lwów 1894.

⁴ Vide: S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*, Warszawa 1972; S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, Warszawa 1976.

⁵ Władysław Cichorski podał taką datę w osobiście napisanym zyciorysie. Vide: Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej [dalej: BSGH], *Zbiory Specjalne* [dalej: ZS], Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 1. Natomiast w nekrologu Cichorskiego autorstwa literata Bohdana Zaleskiego widnieje data urodzenia 27 lutego 1822 r. B. Zaleski, op. cit., s. 256. Ta sama data znajduje się w biografii Cichorskiego autorstwa Walentyny Nagórskiej-Rudzikiej. Vide: W. Nagórka-Rudzka, *Władysław Cichorski „Zameczek”*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. IV, 1938, s. 24.

⁶ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 1.

⁷ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 1.

Działalność konspiracyjna

W roku 1861 Władysław Cichorski rozpoczął swoją działalność w ruchu narodowym. Przybrał wówczas konspiracyjny pseudonim „Zameczek”. Jako że w Królestwie Polskim oraz na tzw. „ziemiach zabranych”⁸, istniały w tym czasie dwie główne koncepcje społeczno-polityczne i funkcjonowały dwa propagujące je ugrupowania⁹, zmuszony był do dokonania wyboru jednej z tych opcji. Stronnictwo, które stanowili tzw. „Biali”, głosiło konieczność zjednoczenia całego społeczeństwa polskiego i pracę organiczną oraz dążenie do rozszerzania autonomii Królestwa Polskiego. Druga grupa, którą tworzyli radykalnie ustosunkowani tzw. „Czerwoni”, opowiadała się za zbrojnym powstaniem przeciw zaborcy, a następnie – w niepodległej już Polsce – dokonaniem reform społecznych, w tym przede wszystkim uwłaszczeniowych. „Zameczek” przyłączył się do bliższego mu ideowo i światopoglądowo stronnictwa „Czerwonych”¹⁰.

Aktywność spiskowa prowadzona przez „Zameczka” w konspiracji niepodległościowej, która przebiegała niekiedy również bardzo radykalny charakter, spowodowała zainteresowanie jego osobą ze strony władz zaborczych, a w szczególności policji politycznej. Latem 1862 r. na podstawie donosów konfidentów oraz ustaleń swoich agentów, policja wytypowała „Zameczka” jako podejrzanego (wraz z Ludwikiem Ryllem) w sprawie zamachu na hrabiego Aleksandra Wielopolskiego¹¹.

⁸ Ziemie zabrane (Zapadnyj kraj) to wschodnie województwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów zagarnięte przez Rosję w wyniku rozbiorów (z wyłączeniem obszaru Królestwa Polskiego): utracone w I rozbiorze Polskie Inflanty, północna część województwa połockiego, województwa mścisławskie, witebskie i południowo-wschodnia część województwa mińskiego; utracone w II rozbiorze województwo kijowskie, braclawskie, część podolskiego, wschodnia część wołyńskiego i brzeskiego, reszta województwa mińskiego i część wileńskiego; utracone w III rozbiorze pozostałe ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziemie na wschód od Bugu oraz obwód białostocki uzyskany przez Rosję na mocy traktatu tylżyckiego. Łącznie ponad 460 000 km². Vide: D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914*, Lublin 2005.

⁹ P. Jasienica, *Dwie drogi*, Warszawa 1985, passim; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972.

¹⁰ W. Nagórska-Rudzka, op. cit., s. 24.

¹¹ Aleksander Wielopolski herbu Strykoń (1803-1877) w 1861 r. był dyrektorem Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego w rządzie Królestwa Polskiego. Na jego wniosek 7 kwietnia 1861 r. uchwalono „Ustawę o zbiegowiskach”, której przepisy stanowiły, iż w razie zebrania się tłumu manifestantów należy trzykrotnie wezwać do rozzejścia, po czym można używać broni palnej. Wprowadzenie tego przepisu zainicjowało falę przemocy ze strony carskiej władzy i było jedną z przyczyn wielu aktów terroru państwowego, m.in. masakry bezbronnej ludności Warszawy, dokonanej przez wojsko rosyjskie 8 kwietnia 1861 r. (zginęło wówczas około 100 osób, a kilkaset zostało rannych). Wielopolski poróżniony w kwestii „polityki polskiej” z władzami rosyjskimi w Warszawie złożył dymisję i wyjechał do Petersburga. Tam przekonał cara, że tylko pokojowe środki i znaczące ustępstwa wobec Polaków mogą uspokoić „gorącą” sytuację w Królestwie Polskim. Zdobywszy poparcie dworu dla swoich poglądów i zamierzeń powrócił na ziemie polskie w czerwcu 1862 r. jako naczelnik rządu cywilnego Królestwa Polskiego. S. Kieniewicz, *Warszawa w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1965, s. 72-76; S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, Warszawa 1992, s. 328.

Ponadto podejrzewano go o dokonanie zabójstwa oberpolicmajstra Warszawy Pawła Felknera¹². W związku z tym w sierpniu 1862 r. policja dokonała rewizji w mieszkaniu „Zameczka”, podczas której znaleziono czasopisma patriotyczne oraz ulotki nawołujące do oporu wobec władz zaborczych i działalności wywrotowej, a także komponenty służące do produkcji materiałów wybuchowych¹³. „Zameczek”, dzięki szczęśliwemu dlań zbiegowi okoliczności, uniknął wówczas aresztowania, ale w związku z zaistniałą sytuacją musiał niezwłocznie opuścić Warszawę. Zdecydował się na wyjazd do wschodniej części guberni płockiej, a ostatecznie ułożył się na terytorium guberni augustowskiej, gdzie postanowił *pracować między ludem*¹⁴.

Na terytorium guberni augustowskiej szczególnie intensywnie działał „Zameczek” w Łomżyńskim. Przed wszystkim w głównym ośrodku ruchu narodowego, którym był okręg tykociński, ale także w powiatach ostrołęckim i bielskim. Jesienią 1862 r. prowadził na tych terenach szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą i agitacyjną, zarówno w stosunku do ludności wiejskiej, jak też wobec inteligencji urzędniczej oraz szlachty zagrodowej i oficjalistów zatrudnianych przez nią w majątkach ziemskich¹⁵.

Powiat łomżyński był jednym z pięciu wchodzących w skład guberni augustowskiej. Zajmował jej południowo-zachodnią część, oddzieloną od reszty guberni terytorialnym zwężeniem zajmowanym przez powiat augustowski. W powiecie łomżyńskim zamieszkiwała większość populacji całej guberni – ponad 160 000 osób, zaś pod względem terytorium większy był tylko powiat augustowski¹⁶. Właśnie strukturą ludnościową różnił się powiat łomżyński od reszty guberni. Na terenie powiatu łomżyńskiego mieszkali niemal wyłącznie Polacy, w przeciwieństwie do północno-wschodniej części guberni, gdzie zamieszkiwała ludność narodowościowo mieszana – oprócz Polaków również Litwini, Rusini, Żydzi, Tatarzy oraz Niemcy¹⁷.

W Łomżyńskim stan posiadania ziemi chłopskiej był niższy niż w innych rejonach i stanowił mniej niż 30% gruntów pozostających własnością prywatną. Wiele z gospodarstw chłopskich obciążonych było wciąż obowiązkami świadczeń pańszczyźnianych¹⁸. Także dużych posiadłości szlacheckich było w Łomżyńskim relatywnie niewiele. Powiat łomżyński miał ich najmniej w całej guberni augu-

¹² O. Awejde, *Zeznania śledcze i zapiski o powstaniu styczniowym*, Moskwa 1961, s. 472. Nieudane próby zamachu na Wielopolskiego podjęli dwukrotnie, w dniach 7 i 15 sierpnia 1862 r., Ludwik Ryll i Józef Rzońca. Vide: S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, op. cit., s. 328.

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej AGAD], Akta Stałej Komisji Śledczej, vol. 2, k. 82v-84v.

¹⁴ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 2.

¹⁵ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 2.

¹⁶ *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*. „Kalendarz Obserwatorium”, red. L. Wolski, Wilno 1873, s. 130-131.

¹⁷ A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866-1914)*, Białystok 1979.

¹⁸ S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953.

stowskiej, która z kolei wyróżniała się najniższym w kraju odsetkiem posiadłości szlacheckich. W Łomżyńskim ulokowanych było kilka niewielkich miasteczek, w których liczebnie przeważała ludność żydowska, trudniąca się przede wszystkim handlem i rzemiosłem¹⁹. Łomżyńskie miasteczka liczyły od 1 000 do 3 500 mieszkańców. Oprócz czterech, wszystkie były miastami prywatnymi, np. Tykocin był własnością hrabiego Adama Rostworowskiego. Stolicą powiatu była Łomża. To największe w regionie miasto (6 000 mieszkańców) miało charakter rolniczo-handlowy. Było oczywiście również siedzibą władz i urzędów powiatowych oraz kilku innych instytucji, w tym siedmioklasowej szkoły podstawowej. W Łomży funkcjonowały niewielkie, ale stosunkowo liczne zakłady przemysłowe, zajmujące się głównie przetwórstwem płodów rolnych: rafineria cukru, browar, młyny, garbarnie, olejarnie, cegielnie a także warsztaty rzemieślnicze²⁰. Dla gospodarczego i społecznego rozwoju powiatu łomżyńskiego istotne znaczenie miała budowa linii kolei warszawsko-petersburskiej, która w 1862 r. była już na ukończeniu. Przy jej budowie pracowało wielu polskich spiskowców, z Bronisławem Szwarce na czele²¹. To właśnie wśród personelu kolei – składającego się w dużej części z re-emigrantów polskich z 1831 i 1848 r., którzy po amnestii ogłoszonej w roku 1856 powrócili do kraju, a także fachowców francuskich i belgijskich oraz młodzieży warszawskiej, która w obawie przed branką uciekła z miejsc zamieszkania – Szwarce rozwinął działalność spiskową prowadzoną przez stronnictwo „Czerwonych” w Łomżyńskim oraz na Białostocczyźnie. Utworzenie „komórek kolejowych”

¹⁹ S. Chankowski, *Ludność żydowska w Augustowskim wobec powstania styczniowego*, Warszawa 1967.

²⁰ *Wiadomości statystyczne...*, s. 190-197; L. Rzeczniewski, *Dawna i teraźniejsza Łomża*, Warszawa 1861, s. 89-114.

²¹ Bronisław Antoni Szwarce (ur. 8 X 1834 w Lochrist (Francja), zm. 18 II 1904 we Lwowie). Był synem emigrantów po powstaniu listopadowym z 1831. W 1859 r. przybył na ziemię polskie i zamieszkał w Warszawie, a następnie w Białymstoku i Łapach, gdzie pracował jako inżynier. Został działaczem niepodległościowym i przyłączył się do stronnictwa „Czerwonych”. Zorganizował struktury tej organizacji na Białostocczyźnie i w Łomżyńskim obejmując ich przywództwo (w Łomżyńskim wspólnie z Cichorskim). Szwarce, jako syn emigranta, pozostawał pod stałym nadzorem tajnej policji. Wiosną 1862 r. zagrożony aresztowaniem zbiegł do Warszawy. Tam wszedł w skład Komitetu Centralnego Narodowego, ale mimo tego okresowo powracał do guberni augustowskiej, gdzie wykonywał kolejne zadania. W dniu 22 XII 1862 r. został aresztowany przez władze carskie i skazany na karę śmierci, którą jednak ostatecznie zamieniono na więzienie i zesłanie, co było możliwe dzięki wstawiennictwu cesarzowej Francji, gdyż Szwarce miał obywatelstwo tego kraju. Vide: M. Złotorzycka, *Bronisław Szwarce, „Niepodległość”, 1933, t. VII. Z końcem 1860 r. w warsztatach kolei warszawsko-petersburskiej w Łapach funkcjonowała utworzona z inicjatywy Szwarcego komórka organizacyjna, skupiająca początkowo kilkudziesięciu, a później kilkuset robotników kolejowych. Wyrabiano tam i magazynowano broń białą, m.in. kosy, które kamuflowano w specjalnych składach na terenie stacji lub w okolicznych lasach. W Łapach odbierano również część broni palnej przemycanej z Belgii, a stąd przetrzucano dalej w Łomżyńskie. Vide: S. Łaniec, *Partyzanci żelaznych dróg roku 1863. Kolejarze i drogi żelazne w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1974.*

w guberni augustowskiej oraz na Białostocczyźnie miało istotne znaczenie zarówno dla bieżącej działalności spiskowej, jak też dla przyszłego powstania²².

Początkowo „Zameczek”, nie znając dobrze okolic, w których przebywał, ani też ludzi tam zamieszkujących, napotykał w swojej pracy na duże trudności. Miał problem z pozyskaniem stałego lokum, a osoby które chciał pozyskać do współpracy długo zachowywały bezpieczny dystans zarówno wobec niego samego, jak i propagandy, którą uprawiał. Ze względu na toczące się jeszcze sprawy związane z wydarzeniami, które zmusiły go do opuszczenia Warszawy, musiał działać ostrożnie. Mimo że unikał dużych ośrodków, gdzie wieści ze stolicy docierały najsprawniej, to i tak jeden z dzierżawców udzielających „Zameczkowi” schronienia poprosił go o opuszczenie domostwa, gdy dowiedział się o ciąży na „Zameczku” zarzutach „warszawskich”. Inni odmawiali mu schronienia ze względu na prowadzoną przezeń aktualnie działalność. Tak było do połowy grudnia 1862 r. Później „Zameczek” zyskał w tych okolicach powszechne zaufanie miejscowych chłopów, które było następstwem jego długiej obecności na tym terenie, konsekwentnie prowadzoną agitacją i w efekcie akceptacją jego osoby oraz propagowanych idei. „Zameczek” przywiązywał dużą wagę do utrzymywania dobrych stosunków z całą miejscową ludnością²³. Chociaż był szlachcicem, bardzo dbał o dobre relacje także z prostymi chłopami, którym w żadnej sferze codziennych kontaktów nie okazywał ani stanowej, ani intelektualnej wyższości. O sobie mówił nawet, że jest *prawdziwym bratem dla ludu*²⁴. Ukrywał się wówczas w chłopskich chatach, a miejscowi chronili go przed wykryciem jego nowego miejsca pobytu przez władze zaborcze. Swoich gospodarzy – Kurpiów, Mazurów i Podlasiaków²⁵, informował o sytuacji w kraju, o wydarzeniach w relacjach z zaborcami, ale też przekonywał o konieczności zjednoczenia i podjęcia wspólnej walki przez wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego²⁶. „Zameczek” zdawał sobie jednak sprawę z tego, że jest to dopiero początek długiej drogi, a wyzwolenie, zarówno narodowe, jak i społeczne, nie nastąpi szybko²⁷. O swojej ówczesnej sytuacji i prowadzonej działalności pisał w życiorysie następująco: *w stroju szlachcica zagonowego, przez najbied-*

²² B. Szwarce, *Założenie Komitetu Centralnego Narodowego*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego*, Lwów 1903, s. 447.

²³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 7.

²⁴ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 5.

²⁵ Ludność kurpiowska zamieszkiwała osady położone w obszarze Puszczy Myszynieckiej, w Płockiem i Łomżyńskim, od Ostrołęki do Nowogrodu. Mazurzy zajmowali północno-wschodnią część powiatu łomżyńskiego, aż do Augustowskiego. Natomiast Podlasianie osiedli nad Narwią i Nurcem – od Ciechanowca po Tykocin. A. Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*, Warszawa 1854, t. I, s. 4, 15, i 17.

²⁶ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 2.

²⁷ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 4.

niejszych tam używanego, chodziłem piechotą od wsi do wsi, wchodziłem wprost do pierwszej lepszej chatupy i tam powiedziawszy otwarcie kto jestem starałem się braci naszych nawrócić i oświecić²⁸. Tak też wspominał później osobę „Zameczka” w rejonie jego działalności, zarówno w Płockiem, jak i w Łomżyńskim: *miał język właściwy do ludu [...] gdzie się obracał, tam nie tylko młodzież szlachecka i miejska, ale i wieśniak porywał się do broni*²⁹. Zaś sam „Zameczek” mawiał, że na terenach gdzie działał *znała go każda wieś*³⁰.

„Zameczek” szybko zdobył znaczącą pozycję w organizacji „Czerwonych” w Łomżyńskim. Jej struktury na tym obszarze były stosunkowo słabo rozwinięte, z powodu znacznego oddalenia od ośrodka centralnego oraz skomplikowanego układu narodowościowego i wyznaniowego. Dominującą rolę w organizacji „Czerwonych” w Łomżyńskim dzielił „Zameczek” z Bronisławem Szwarce³¹, który również *podburzał lud [...] biorąc najwyższy udział we wszystkich manifestacjach, nawołując do zbierania pieniędzy i broni dla niechybnego i wkrótce nastąpić mającego powstania*³². „Zameczek”, pełniący w organizacji „Czerwonych” funkcję okręgowego tykocińskiego³³, współpracował ze Szwarcem nad pozyskiwaniem miejscowej ludności dla idei narodowego spisku przy pomocy agentów pochodzących z konkretnych parafii. W okręgu tykocińskim z „Zameczkiem” współpracował aktywny działacz organizacji „Czerwonych”, ksiądz Walenty Osiniński, pełniący funkcję proboszcza we wsi Sokoły, który był także członkiem kapituły diecezji augustowskiej i wykładowcą teologii w seminarium³⁴. Wygłaszał on patriotyczne kazania, a także prowadził zbiórki pieniędzy kwitowane przez Komitet Centralny Narodowy³⁵ oraz kierował pra-

²⁸ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 2.

²⁹ Vide: B. Zaleski, op. cit., s. 256.

³⁰ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 4.

³¹ M. Złotorzycka, *Zeznania warszawskie Bronisława Szwarcego*, „Przegląd Historyczny”, 1961, nr 3, s. 544.

³² Cytat z listu Szwarcego do Ludwika Mierosławskiego. Vide: M. Złotorzycka, *Bronisław Szwarce o sytuacji okręgu białostockiego w 1861 r.*, „Przegląd Historyczny”, 1954, nr 4, s. 763.

³³ Zgodnie z przyjętym przez powstańców podziałem organizacyjnym, okręgi na niższym poziomie strukturalnym dzieliły się na rewiry. Istniały również stanowiska okręgowych naczelników żandarmów i poborców podatków narodowych. Szerzej na ten temat vide: F. Ramotowska, *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863-1864. Struktura organizacyjna*, t. I-II, Warszawa 2000, passim.

³⁴ Konfident władz rosyjskich ksiądz Julian Zaleski nazwał go „najpierwszym i najczynniejszym okręgowym”, a także stwierdził, że „na niego, jako na ulubionego w okolicy księdza, nikt nic nie powie”. AGAD, Zarząd Naczelnika Wojennego Oddziału Łomżyńskiego [dalej: ZNWOŁ], vol. 2, k. 12, 38. Fakt ten ukazuje nie tylko skrajną dychotomię w postawach polskich duchownych, ale również istniejącą w ich wzajemnych relacjach rywalizację o sympatię i przychyłność ludu.

³⁵ Komitet Centralny Narodowy (KCN) był tajnym organem kierowniczym „Czerwonych” z siedzibą w Warszawie. Funkcjonował od VI 1862 r. Został powołany w celu objęcia kontroli nad całym ruchem spiskowym w Królestwie Polskim. Prowadził przygotowania do powstania. Rozbudował organizację

cą konspiracyjnej żandarmerii³⁶. „Zameczek” rozkazał agentom parafialnym, by w momencie otrzymania sygnału do powstania *zawiadawali spisowych i kto by miał ochotę, aby kosy i piki szykowali*³⁷. W Łomżyńskim oraz w całej guberni augustowskiej, a także na Białostocczyźnie, demonstracje patriotyczne stały się elementem codziennego życia wszystkich mieszkańców³⁸. Podobnie jak w innych rejonach kraju, lata 1861-1862 minęły tam pod znakiem manifestacji patriotyczno-religijnych, akcji wyzwolenczego ruchu chłopskiego³⁹ oraz stopniowych przygotowań do ogólnonarodowego powstania⁴⁰.

Doceniając działalność „Zameczka” w Łomżyńskim, Komitet Centralny formalnie mianował go organizatorem nowo tworzonego województwa łomżyńskiego⁴¹. Kwestia utworzenia tego województwa – zarówno w źródłach, jak i w literaturze przedmiotu – jest niejednoznaczna⁴², jednakże jego okresowe istnienie jest potwier-

konspiracyjną, wyznaczył podatek narodowy, powołał policję narodową. W dniu 12 VIII 1862 r. wydał odezwę do chłopów, obiecując im uwłaszczenie za wykupem, jak również odezwę do Żydów, którzy mieli stać się równoprawnymi członkami wolnego społeczeństwa polskiego. Odezwą z 1 IX 1862 r. ogłosił się władzą narodu i domagał się od całego społeczeństwa podporządkowania swoim rozkazom. Komitet tworzyło formalnie siedmiu, ale w praktyce pięciu członków, a jego skład personalny ulegał częstym zmianom. Do głównych działaczy należeli: Stefan Bobrowski, Jarosław Dąbrowski, Agaton Giller, Zygmunt Padlewski, Bronisław Szwarce. W dniu 22 I 1863 r. KCN został przekształcony w Tymczasowy Rząd Narodowy (TRN) i ogłosił ogólnonarodowe powstanie, wydając jednocześnie dekret o uwłaszczeniu chłopów posiadaczy i obiecując ziemię bezrolnym, którzy wezmą udział w powstaniu. Po upadku dyktatury Mariana Langiewicza w kwietniu 1863 r. TRN został opanowany przez „Białych”, a od 10 maja nazywał się oficjalnie Rządem Narodowym. Vide: S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe...*; F. Ramotowska, *Rząd Narodowy Polski w latach 1863-1864*, Warszawa-Łódź 1978; P. Wandyc, *Pod zaborami. Ziemie Rzeczypospolitej w latach 1795-1918*, Warszawa 1992.

³⁶ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 3, t. I, Sandomierz 1939, s. 323-324; J. Pietrzak, *Księża powstańcy 1863*, Kraków 1916, s. 94.

³⁷ AGAD, ZNWOŁ., vol. 2, k. 16v-17, Donos złożony władzom rosyjskim przez księdza Zaleskiego.

³⁸ W. Przyborowski, *Historia dwóch lat...*, s. 54-55.

³⁹ Wiosną 1861 r. w guberni augustowskiej rozpoczął się opór chłopski przeciw obowiązkowi pańszczyźnianian. Jednym z powiatów, w których rozpoczął się najwcześniej było Łomżyńskie. W IV 1861 r. chłopci z dóbr Stelmachowo w okręgu tykocińskim, należących do hrabiego Adama Roztworowskiego, odmówili pracy pańszczyźnianej. Protest szybko objął 11 wsi. W VII i VIII bunt rozszerzył się i objął kolejne 41 wsi, które należały do księcia Szachowskiego oraz do jednego z największych miejscowych potentatów Witolda Kisielnickiego. Podobne akty nieposłuszeństwa miały miejsce w roku 1862. H. Grynwaser, *Sprawa włościańska w Królestwie Polskim w latach 1861-1862 w świetle materiałów archiwalnych*, t. III, Wrocław 1951, s. 25-27, 109 i 213; S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w...*

⁴⁰ Był to skutek wydarzeń rozgrywających się w tych latach w Warszawie, które kształtowały życie społeczno-polityczne w całym kraju. Vide: R. Bender, *Rewolucja moralna 1861 r.*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1961, t. IV, s. 83-94; S. Kieniewicz, *Warszawa w powstaniu...*, s. 61.

⁴¹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 2.

⁴² Walery Przyborowski podał, że KCN zamierzał podzielić województwo augustowskie, tworząc z niego dwa mniejsze: augustowskie i łomżyńskie. Ostatecznie zamiar ten nie został zrealizowany. Przyborowski stwierdził, że województwo łomżyńskie de facto utworzono (składało się ono z powiatu ostrołęckiego (gubernia plocka) oraz łomżyńskiego (gubernia augustowska)). W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 76 i 197.

dzione. Nominacja „Zameczka” mówi o mianowaniu go *na organizatora nowo utworzonego województwa, złożonego z powiatów: łomżyńskiego, ostrołęckiego i bielskiego*⁴³. Jesienią 1863 r. województwo łomżyńskie zostało poddane reorganizacji. Wówczas z podzielonego ponownie województwa augustowskiego utworzono dodatkowo województwo łomżyńskie, obejmujące część powiatu augustowskiego, w miejscu jego największego zwężenia⁴⁴. Utworzenie województwa łomżyńskiego świadczy o zainteresowaniu Komitetu Centralnego tym rejonem i docenieniu zarówno działalności „Zameczka”, jak też roli Ziemi Łomżyńskiej w spiskowej organizacji.

Ożywione przygotowania do zrywu narodowowyzwoleńczego skutkowały uwzględnieniem tego faktu w powstańczych planach Komitetu Centralnego. W przemówieniu w dniu 15 stycznia 1863 r., kiedy zapadła decyzja o rozpoczęciu powstania, Zygmunt Padlewski⁴⁵, omawiając przygotowany przez siebie plan przedstawił rolę, jaką w powstaniu spełnić miała północno-wschodnia część kraju. To właśnie w Łomżyńskim, Płockim i Podlaskiem skoncentrowane miały być główne działania w początkowym etapie powstania. Przywódcy powstania zamierzali przerwać komunikację kolejową na trasie Warszawa – Sankt Petersburg. Chcieli również wykorzystać przychylną powstaniu miejscową ludność do związania sił rosyjskich, co miało umożliwić powstańcom na Litwie ukończenie dozbrajania się. Po wybuchu powstania znaczenie Łomżyńskiego akcentował również członek Komitetu Centralnego Witold Marczewski, który w liście do Padlewskiego z dnia 30 stycznia 1863 r. napisał: *Należy, o ile to tylko można, rozszerzać powstanie we wszystkich okręgach pogranicznych, formować tam silne zbrojne oddziały, rozbrajając kordon straży pogranicznej, bo niezbędnym [jest] otwierać przejścia dla wwozu broni. Trzeba wam wejść w porozumienie z województwem łomżyńskim, augustowskim, podlaskim, dla porozumienia się i wspólnego działania*⁴⁶.

⁴³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 12, s. 2; BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 4; BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 2.

⁴⁴ R. Błoński, *Pamiętnik z Augustowskiego*, Kraków 1875, s. 241.

⁴⁵ Zygmunt Padlewski (ur. 1 I 1836 r. w majątku Czerniakwa Mała, zm. 15 V 1863 r.) – polski działacz niepodległościowy, generał w powstaniu styczniowym. Był synem powstańca listopadowego. Kształcił się w Korpusie Kadetów w Brześciu n. Bugiem, a następnie w Akademii Artylerii w Petersburgu. Był członkiem petersburskiego tajnego Koła Oficerskiego. W 1861 r. wyjechał do Francji, gdzie został prezesem paryskiego Towarzystwa Młodzieży Polskiej. Należał do wykładowców Polskiej Szkoły Wojskowej w Genui i Cuneo. Po powrocie do kraju, od 1862 r. należał do lewicy stronnictwa „Czerwonych”, był członkiem Komitetu Centralnego i jednym z głównych inspiratorów wybuchu powstania styczniowego. Dążył do współdziałania rewolucjonistów polskich i rosyjskich. Po wybuchu powstania był naczelnikiem miasta Warszawy oraz naczelnikiem powstania w guberni płockiej. Oddział jego nie zdołał jednak zdobyć Płocka; poniósł porażki pod Słominem i Unieckiem, a następnie pod Myszyncem, Drażdżewem i Radzanowem. W dniu 21 IV Padlewski został ujęty przez władze rosyjskie pod Borzyminem niedaleko Rypina, a następnie skazany na karę śmierci i rozstrzelany 15 V w Płocku. W. Karbowski, *Zygmunt Padlewski 1835-1863*, Warszawa 1969, *passim*.

⁴⁶ M. Złotorzycka, *Z korespondencji Zygmunta Padlewskiego*, „Przegląd Historyczny”, 1954, nr 4, s. 751.

Uzyskawszy informację o wyznaczeniu przez Komitet Centralny terminu rozpoczęcia powstania, „Zameczek” podjął próbę zaangażowania w działalność powstańczą właścicieli ziemskich, z którymi dotychczas unikał kontaktu. Zwołał zjazd szlachty łomżyńskiej, mimo iż wiedział, że ta ma do niego negatywny stosunek ze względu na jego społeczny radykalizm. *Wiedziałem, że mnie uważano za człowieka, który zachęca lud do powstania przeciwko szlachcie, celem wyniszczenia jej, a to z tej przyczyny, że unikał dworów i byłem prawdziwym bratem ludu*⁴⁷. Dlatego też zaskakujący był dla „Zameczka” fakt, że obywatele szlacheccy nie tylko stawili się na jego wezwaniu na zjazd, ale również – po jego przemowie – wyrazili gotowość przyłączenia się do ruchu „Czerwonych”. Postawili jednak warunek, żeby „Czerwoni” podporządkowali się „Białym” i zrezygnowali z dążenia do powstania. Po przeanalizowaniu przekazanej im przez „Zameczka” wiadomości o wyznaczonym już terminie powstania⁴⁸, a także złożonej przezeń propozycji objęcia przez szlachtę administracji i kierownictwa w kraju⁴⁹, zmienili swoje stanowisko i zdecydowali się przystąpić do powstania. Jak zanotował „Zameczek”, w powziętej uchwale oświadczyli, że *bez względu na to, czy decyzja o rozpoczęciu powstania jest słuszna, czy też nie, przystępują do niego i będą je popierać [...] co też początkowo dopełnili*⁵⁰. Już po rozpoczęciu powstania, w dniu 30 stycznia 1863 r., odbył się wojewódzki zjazd szlachty augustowskiej, na którym potwierdziła ona swoją wolę udziału w powstaniu. W zamian za wsparcie materialne i organizacyjne oraz czynny udział szlachty augustowskiej w powstaniu, jej reprezentanci objęli najważniejsze stanowiska w administracji cywilnej⁵¹.

Aktywność powstańcza

Rozkaz podjęcia walki zbrojnej i rozpoczęcia powstania, przed planowanym wstępnie terminem wiosennym, zaskoczył i zbulwersował „Zameczka”. Jego zdaniem *powstanie z bronią białą, to jest z gołymi rękami, bez żadnego planu, fundusów i bez dostatecznej organizacji w całym kraju zdawało [...] się nierozsądkiem i pewnikiem nieudania się*⁵². Jednak podporządkował się rozkazowi i nakazał *szykowanie kos*⁵³. Swoim podwładnym wydał polecenia gromadzenia wszelkiej dostęp-

⁴⁷ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 5.

⁴⁸ „Zameczek” zapisał, że rozkaz ten przyjął 10 I 1863 r. BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 4. Natomiast termin rozpoczęcia powstania z datą dzienną ustalono dopiero po brance 15 I 1863 r. P. Wandycz, op. cit., s. 246.

⁴⁹ Nie sposób obecnie ustalić, w czym imieniu „Zameczek” złożył takie propozycje.

⁵⁰ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 5-6; BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 2.

⁵¹ R. Błoński, op. cit., s. 365-366.

⁵² BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 4.

⁵³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 4.

nej broni oraz zaprzysiężenia spiskowców. Rota przysięgi przybierała najczęściej brzmienie zbliżone do następującego: *My, niżej podpisani, zawezwani przez rząd centralny, przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej jedynemu, Przenajświętszej Dziewicy i wszystkim świętym, że włożoną na nas przez rząd centralny Królestwa Polskiego służbę pełnić będziemy wiernie i uczciwie, że wszelkie powierzone nam tajemnice dochowamy święcie i nienaruszenie i że dla dobra Ojczyzny gotowi jesteśmy poświęcić życie i przelać krew naszą do ostatniej kropli. Jeśli w czym nie dochowamy niniejszej przysięgi, tak nas skaz Panie Boże i Jego Święta Męko. W dowód czego całujemy krzyż i świętą ewangelię*⁵⁴.

„Zameczek” niezwłocznie zwrócił się do Tymczasowego Rządu Narodowego z wnioskiem o przysłanie dowódców wojskowych, którzy mogliby poprowadzić zebranych przez niego ludzi. Łomżyńscy powstańcy pozostający pod rozkazami „Zameczka” stanowili pokaźną liczbę tysiąca ośmiuset zaprzysiężonych żołnierzy⁵⁵. Jednakże tak liczne już siły dysponowały tylko 60. sztukami broni palnej, z czego zdecydowaną większość stanowiły strzelby myśliwskie. Nie wszyscy wyposażeni byli chociażby w kosy⁵⁶.

Do koncentracji oddziału dowodzony przez „Zameczka” doszło w okolicach Łap. W podłomżyńskich wsiach ukrywali się wówczas zagrożeni branką młodzi uciekinierzy z Warszawy w liczbie około 100 osób. Nie wstąpili oni jednak do oddziału „Zameczka”, czekając z decyzją do rozpoczęcia powstańczych walk. W pobliżu Łap zgromadzeni byli także ochotnicy z Białostoczczyzny, którzy pozostawali w kontakcie z zorganizowanymi przez Szwarcego kolejarzami i pracownikami warsztatów łapskiej stacji⁵⁷. Władze rosyjskie dysponowały w regionie następującymi jednostkami wojska: dwie kompanie piechoty i bateria dział stacjonowały w Łomży; trzy kompanie z 24. Symbirskiego Pułku Piechoty i część 36. Dońskiego Pułku Kozaków były rozmieszczone w ważnych strategicznie punktach powiatu łomżyńskiego (przede wszystkim w jego południowo-wschod-

⁵⁴ M. Berg, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*, t. I, Kraków 1900, s. 70.

⁵⁵ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 4.

⁵⁶ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 6.

⁵⁷ S. Gesket, *Vojennaja dejstvia w Carstvie Polskom w 1863 godu*, Warszawa 1894, s. 335. Od końca 1860 r. w warsztatach funkcjonowała z inicjatywy i pod kierownictwem Szwarcego silna komórka organizacyjna „Czerwonych”, skupiająca kilkudziesięciu, a później kilkuset robotników kolejowych. Wyrabiano tam i magazynowano broń białą, w tym kosy. W Łapach odbierano również część broni palnej przemycanej z Belgii, a stad przierzucaną dalej w Łomżyńskie. Komórka w Łapach utrzymywała kontakt z komórkami organizacyjnymi w innych warsztatach, między innymi w Warszawie-Pradze. Właśnie za pośrednictwem łapskich kolejarzy „Zameczek” otrzymał rozkaz o rozpoczęciu powstania. Vide: S. Łaniec, *Partyzanci żelaznych dróg roku 1863. Kolejarze i drogi żelazne w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1974, passim.

niej części); kompania piechoty i 50. kozaków⁵⁸ w Tykocinie, gdzie ulokował się również sztab batalionu; sotnia kozaków kwaterowała w Wysokiem Mazowieckiem, zaś po jednej kompanii piechoty stało w Zambrowie i Mężeninie⁵⁹. Nieopodal, w Surażu przebywała jeszcze jedna kompania piechoty. Według instrukcji wydanej przez naczelnika wojennego powiatu łomżyńskiego pułkownika Zajcewa i podtrzymanej przez jego następcę, pułkownika Radena, w wypadku „rozruchów” miała ona wesprzeć oddziały z Tykocina, Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego. Oddziały te miały połączyć się i działać wspólnie⁶⁰.

„Zameczek” zaplanował uderzenie w trzech miejscach: Tykocinie, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem. Najpierw jednak zamierzał rozbić szesnastoosobową grupę rosyjskich żołnierzy, rozlokowanych w jednej z wsi pod Łapami. Operacje mieli wykonać ochotnicy pochodzący z poszczególnych gmin. Miało to na celu wykorzystanie zaufania tamtejszej ludności i pozyskanie pełnego poparcia dla działań powstańczych⁶¹. „Zameczek” liczył na szerokie wsparcie ze strony miejscowej szlachty zaściankowej, gdyż rejon ten był obszarem jego przedpowstaniowej działalności, a jego oparte na autorytecie przywództwo konspiracyjne, dodatkowo poparte teraz dowództwem wojskowym⁶², pozwalało na takie przypuszczenia. Trudności spodziewał się natomiast przy ataku na Suraż, ponieważ – jak zapisał – *w mieście tym niepodobna było zaprowadzić organizacji, która by w decydującym momencie udzieliła pomocy atakującym powstańcom, a i wojsko tam było regularne*⁶³. Postanowił więc osobiście objąć dowództwo podczas działań na odcinku Suraża. Jednak w ostatniej chwili, na rozkaz władz powstańczych, „Zameczek” przekazał dowodzenie pod Surażem przysłanemu z Warszawy byłemu oficerowi armii rosyjskiej Klimontowiczowi⁶⁴. Zrobił to bez żalu i obaw, ponieważ przekonany był, że przekazuje dowodzenie odcinkiem doświadczonemu wojskowemu i człowiekowi godnemu zaufania⁶⁵. Sam natomiast skierował się w rejon Wysokiego Mazowieckiego⁶⁶.

⁵⁸ Według Aleksandra Brücknera kozak to „chudy pacholek, zdobywszy sobie szukający, nikomu poddany, za pieniądze komu chce służący”. Vide hasło „kozak”: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927. Do końca XVI w. „kozactwo” oznaczało zajęcie – rozbójnictwo – i nie było związane z narodowością (choć samo słowo jest pochodzenia tatarskiego), przynależnością państwową, ani statusem społecznym.

⁵⁹ W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 77; S. Gesket, op. cit., s. 333-335; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864*, Rapperswil 1913.

⁶⁰ S. Gesket, op. cit., s. 335.

⁶¹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 6-7.

⁶² Podkreślić należy, że samo przywództwo – czy to konspiracyjne w okresie działalności spiskowej, czy później podczas walk również wojskowe – nigdy nie było dla „Zameczka” celem autotelicznym.

⁶³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 7.

⁶⁴ Vide: W. Caban, *Służba rekrutów Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831-1873*, Warszawa 2001.

⁶⁵ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 7-8.

⁶⁶ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 8.

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. w okolicach Wysokiego Mazowieckiego, Tykocina i Łap, bardzo licznie zgromadzili się spiskowcy. Przed rozpoczęciem powstania „Zameczek” szacował, że może liczyć nawet na 1 800 ludzi. Okazało się, że było ich aż czterokrotnie więcej – około 7 000⁶⁷. Świadczy to nie tylko o skuteczności agitacyjnych działań „Zameczka”, ale także o sile i znaczeniu osobistej relacji pomiędzy liderem a jego zwolennikami i ich głębokiej wierze w możliwość wspólnej realizacji obranych celów. W noc wybuchu powstania zaowocowało zebraniem się licznych oddziałów pod naczelnym dowództwem „Zameczka”.

Niestety, wskutek fatalnej pomyłki, zgromadzeni powstańcy i rozeszli się do domów⁶⁸. Przyczyną takiego stanu rzeczy była wiadomość przywieziona przez przybyłego z Warszawy Bolesława Fanty, który przedstawił się jako przedstawiciel Tymczasowego Rządu Narodowego. Przekazał on powstańcom rozkaz, rzekomo przesuwający termin rozpoczęcia powstania o trzy dni⁶⁹. Natomiast faktycznie Fantiego przysłał w ten rejon współpracujący z łąpskimi kolejarzami Leopold Pluciński⁷⁰, przekazując za jego pośrednictwem wiadomość, że to on sam dołączy do powstańców o trzy dni później niż zamierzał. Informacja ta została zniekształcona, a następnie bezkrytycznie przyjęta przez spiskowców, jako odroczenie terminu powstania⁷¹. Powiadomiony później o zaistniałej sytuacji z żalem skomentował ją słowami gorzkimi, a jednocześnie pełnymi sympatii dla ludzkiej prostoty i szczerości intencji: *lud poczciwy, zebrany do walki, rozszedł się z płaczem, jak zwykle w takim kroku upatrując zdradę szlachty*⁷². Był to fakt znaczący dla rozwoju akcji powstańczej, ponieważ udaremnił lub w dużym stopniu możliwość wykorzystania w strategii działania elementu zaskoczenia, albowiem nazajutrz władze rosyjskie dysponowały już informacją o wybuchu powstania i ogłosiły w swoich garnizonach stan gotowości. Zdarzenia tego typu, chociaż zwykle już o mniej istotnych konse-

⁶⁷ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 2. Początkowo „Zameczek” oszacował liczebność zebranych powstańców nawet na 13 000 (BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 7.), co było jednak liczbą zdecydowanie przesadzoną.

⁶⁸ Przyborowski podał, że atak na Wyższe Mazowieckie nie został wówczas przeprowadzony z powodu nieprzybycia W. Cichorskiego. Vide: W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 78. Natomiast konfident ksiądz Zaleski w złożonym władzom carskim donosie informował, że powstańcy zebrani pod Tykocinem rozeszli się wskutek nieobecności dowódcy oddziału Władysława Wilkoszewskiego. AGAD, ZNWOL, vol. 2, k. 17v. Mimo, że oba te fakty miały miejsce, to główną przyczyną rozejścia się powstańców była dezinformacja pochodząca od Fantiego.

⁶⁹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 8-9.

⁷⁰ Przed powstaniem Leopold Pluciński był zawiadowcą warszawskiej stacji kolejowej Praga. Był jednym z inicjatorów i przywódców organizacji spiskowej na kolei warszawsko-petersburskiej. Następnie walczył w oddziale „Zameczka”. Zginął pod Czyżewem. Vide: H. Stupnicki, *Imienospis poległych i straconych ofiar powstania roku 1863 i 1864*, Lwów 1865, s. 513.

⁷¹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 8-9, 13.

⁷² BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 9.

kwencjach, miały miejsce również na późniejszych etapach działań powstańczych. „Zameczek” zanotował, że *sprzeczne wieści idące z Warszawy wywoływały zamieszanie w terenie*⁷³.

Nocą z 22 na 23 stycznia doszło więc w tym rejonie kraju do jednego tylko starcia sił powstańczych z wojskami rosyjskimi. Był nim atak powstańców na pododdział wojsk rosyjskich stacjonujących w Surażu⁷⁴. Akcja ta zakończyła się tylko częściowym sukcesem. Powstańcy wprawdzie opanowali miasteczko, wypierając i rozpraszając carską jednostkę, ale wskutek nieudolności, tchórzostwa i zdrady dowodzącego Klimontowicza⁷⁵, który po wydaniu pierwszego rozkazu ukrył się⁷⁶, nieprzyjacieli zyskał czas na przygotowanie obrony, a przede wszystkim na wywiezienie zmagazynowanej broni (300 sztuk)⁷⁷. W ręce powstańców dostała się jedynie broń poległych Rosjan (16 karabinów). Po akcji „Zameczek” obwiniał Klimontowicza o niezrealizowanie celów bitwy, mimo opanowania przez powstańców Suraża. Przyczynę tego stanu rzeczy upatrywał w tym, że Klimontowicz w ostatniej chwili zmienił zaakceptowany wcześniej, a przygotowany przez „Zameczka”, plan zdobycia miasteczka i pozyskania znacznej ilości zgromadzonej w tamtejszym cekhauzie broni⁷⁸. W efekcie zdrady Klimontowicza zaprzepaszczona została szansa uzbrojenia kilkuset podkomendnych „Zameczka” oraz pozyskania około setki koni. Zdaniem „Zameczka” taka liczba zdobytego wyposażenia i wierzchowców umożliwiłaby oczyszczenie z wojsk rosyjskich powiatu tykocińskiego i części bielskiego⁷⁹. Według opinii „Zameczka”, w tej sytuacji zdobycie Suraża możliwe było tylko dzięki waleczności jego żołnierzy, poprowadzonych (po zdradzie Klimontowicza) do walki przez naczelnika łapskich warsztatów Jana Dekerta. Oddział ten złożony był głównie z pozyskanych przez „Zameczka” chłopów, drobnych rzemieślników i szeregowych pracowników kolei warszawsko-petersburskiej, o których pisał on wielce pochlebnie: *wszystko to ludzie energiczni i prawdziwego poświęcenia dla sprawy narodowej*⁸⁰.

Potyczka o Suraż była pierwszym ogniwem łańcucha walk, które miały miejsce na Podlasiu i w Łomżyńskim w następnych dniach. Już 23 stycznia w Sokołach koło Jeżewa, oddział złożony z okolicznej drobnej szlachty pod wodzą geometry Leopolda Chrzanowskiego, brawurowo zaatakował wojska rosyjskie dowodzo-

⁷³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 2.

⁷⁴ Położony na prawym brzegu Narwi Suraż, znajdował się już w granicach Imperium Rosyjskiego.

⁷⁵ Stanisław Zieliński błędnie podał, że dowodził wówczas „Zameczek”. S. Zieliński, op. cit., s. 319.

⁷⁶ Po zakończeniu bitwy Klimontowicz uciekł do Warszawy, gdzie przeszedł na usługi władz carskich. BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 13.

⁷⁷ W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 81.

⁷⁸ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 7-8, 11-13.

⁷⁹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 7-8, 11-13.

⁸⁰ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 11.

ne przez majora Felknera, a następnie zajął tą miejscowość⁸¹. W nocy z 23 na 24 stycznia oddział „Zameczka” po zaciętej walce wyparł stacjonujących w Wysokiem Mazowieckiem kozaków, zdobywając porzuconą przez nich broń i amunicję⁸². 24 stycznia powstańcy zaatakowali Tykocin. Mieli ułatwione zadanie, ponieważ jeden z oficerów rosyjskich, zwerbowany do spisku przez „Zameczka”, upił część tamtejszej załogi⁸³. Mimo sprzyjających okoliczności powstańcy zostali zmuszeni do odwrotu przez nadciągające z Białegostoku oddziały rosyjskie⁸⁴. Przed południem 25 stycznia w Mężeninie około stuosobowy oddział Józefa Szepietowskiego natarł na tamtejszą załogę rosyjską, wzmocnioną kozakami zbiegłymi z Wysokiego Mazowieckiego oraz oddziałem majora Felknera, przybyłym tam po potyczce pod Sokołami⁸⁵. Doszło do stosunkowo krótkiego, lecz zaciętego starcia, w którym odwagą i dzielnością wslawiła się szlachta zaściankowa⁸⁶. Po dwóch godzinach zmagania Rosjanie odparli powstańców, z których część udała się następnie do Prus Wschodnich⁸⁷. Obie strony walczące pod Mężeninem poniosły znaczne straty w ludziach, przy czym Polacy bardzo dotkliwie w stosunku do swojej liczebności – zginęło aż pięćdziesięciu powstańców⁸⁸, w tym ich dowódca⁸⁹. Wśród powstańców było również wielu rannych⁹⁰. Po bitwie mężenińskiej, która zakończyła pierwszą fazę walk powstańczych⁹¹, Rosjanie przegrupowali się na rozkaz głównodowodzącego armią rosyjską w Królestwie Polskim generała Ramsaya, koncentrując wojska w trzech głównych punktach strategicznych regionu: Suwałkach, Augustowie i Łomży⁹².

Analizując sytuację po pierwszych dniach powstania, „Zameczek” – dostrzegając brak wojskowej wiedzy, wyszkolenia i doświadczenia w swoim oddziale – zapelował do Tymczasowego Rządu Narodowego o możliwie niezwłoczne przysłanie

⁸¹ W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 77-78; S. Zieliński, op. cit., s. 253; S. Gesket, op. cit., s. 336.

⁸² BSGH, ZS, TeKa Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 3.

⁸³ BSGH, ZS, TeKa Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 6-7; W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 78-79.

⁸⁴ BSGH, ZS, TeKa Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 6-7; S. Zieliński, op. cit., s. 253.

⁸⁵ Z. Kolumna (A. Nowolecki), *Pamiętka dla rodzin polskich*, cz. II, Kraków 1868, s. 126.

⁸⁶ W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 80.

⁸⁷ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich w powstaniu styczniowym*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1960, nr 1, s. 6.

⁸⁸ Z. Kolumna, op. cit., s. 81. Zieliński oszacował liczbę powstańców na 100, zaś Gesket na 1000. S. Zieliński, op. cit., s. 254; S. Gesket, op. cit., s. 336.

⁸⁹ Z. Kolumna, op. cit., s. 81; W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 80; S. Zieliński, op. cit., s. 254.

⁹⁰ Ranny został m.in. walczący dzielnie Wilkoszewski. AGAD, ZNWOŁ, vol. 2, k. 20-20v.

⁹¹ Były to jednocześnie wszystkie starcia zbrojne, jakie miały miejsce w styczniu w guberni augustowskiej. W innych częściach guberni aktywność powstańców rozpoczęła się dopiero 2 lutego – potyczka pod Czystą Budą w powiecie mariampolskim. Vide: S. Zieliński, op. cit., s. 256.

⁹² M. Berg, op. cit., t. II, s. 340; S. Gesket, op. cit., s. 337; W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 141.

doświadczonych oficerów. Potrzebował nie tylko ludzi biegłych w taktyce wojskowej, ale również mogących skutecznie szkolić jego żołnierzy i napływających wciąż rekrutów⁹³. Niestety w odpowiedzi na ten apel jego siły „wzmocnione” zostały tylko kilkoma uczniami szkoły leśnej w Broku⁹⁴. Jego oddział nadal składał się przede wszystkim z chłopów, drobnej szlachty oraz kolejarzy i pracowników warsztatów kolejowych. Miał świadomość również swoich osobistych braków i ograniczeń w zakresie wojskowości, dlatego też zawsze gotów był podporządkować się profesjonalnym żołnierzom, czego przykładem była chociażby jego postawa wobec Klimontowicza, któremu bez stwarzania problemów przekazał dowodzenie pod Surazem.

Po opuszczeniu terenu przez wojska rosyjskie, które skoncentrowały się w Łomży, „Zameczek” przystąpił do formowania kolejnych pododdziałów powstańczych. Do punktu zbornego w przygranicznym lesie pod Surazem ściągali nowi ochotnicy, głównie drobna szlachta, oficjaliści dworscy, ale także okoliczni ziemianie. Celem sprawdzenia bojowej wartości „świeżego” wojska, które podniosło liczebność oddziału do dwustu osób, „Zameczek” zdecydował się na wypad w rejon powiatu bielskiego, leżącego już za granicą Królestwa – na Białostoczczyźnie. Akcja powiodła się i powstańcy powrócili z niewielką ilością zdobyczej broni⁹⁵. Zatrzymali się w okolicy wsi Hodyszewo, gdzie dołączyło do nich wielu nowych ochotników, przez co liczebność pododdziału jeszcze znacząco wzrosła, osiągając stan ośmiuset osób⁹⁶. Rozentuzjasmowany „Zameczek” stwierdził wówczas, że *gdyby nie brak broni, mógłbym mieć i dziesięć tysięcy, [...] ochotnicy wciąż napływali, broni palnej jednak było tylko sto trzydzieści sztuk*⁹⁷.

W tym czasie ważne zdarzenia miały miejsce na kolei. Wraz z wybuchem powstania przerwana została łączność między Warszawą a Petersburgiem, a linia kolejowa w części opanowana przez powstańców, wykorzystana została przez nich do działań dywersyjnych⁹⁸. Konspiratorzy pracujący na kolei utworzyli specjalną grupę, która na stacji Małkinia⁹⁹ opanowała pociąg i skierowała go w kierunku stacji Średnica, na trasie do Czyżewa. Po drodze powstańcy niszczyli urządzenia telegraficzne i kolejowe, z których nie korzystali, a które mogłyby posłużyć Ro-

⁹³ Nagórska-Rudzka w opracowanym przez siebie biogramie „Zameczka” niesłusznie zarzuciła mu za niedbywanie musztry w dowodzonych przezeń oddziałach. W. Nagórska-Rudzka, op. cit., s. 25.

⁹⁴ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 4-6.

⁹⁵ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 3.

⁹⁶ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 2.

⁹⁷ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 2.

⁹⁸ S. Zieliński, op. cit., s. 253; S. Gesket, op. cit., s. 340; S. Łaniec, op. cit., passim.

⁹⁹ Powstańcy podpalili most na Bugu, gdyż brak materiałów wybuchowych nie pozwolił zniszczyć żelazno-kamiennej konstrukcji mostu. W czasie dwudniowego postoju w Małkini przeprowadzili werbunek ochotników, a następnie (w liczbie około 200 ludzi) wyruszyli do Czyżewa. *Żywe pomniki bohaterstwa*, red. W. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1934, s. 15 i 40.

sjanom¹⁰⁰. Ponadto zatrzymywali rosyjskie pociągi jadące w przeciwnym kierunku, a ich wojskowe załogi rozbijali. Organizatorem i kierownikiem akcji był Pluciński, który zgodnie ze swoją zapowiedzią, tak niefortunnie przekazaną w przeinaznaczonym kształcie przez Fantiego, 26 stycznia dołączył do powstańców wraz z grupą ochotników warszawskich¹⁰¹. Następnego dnia Pluciński podporządkował się rozkazom „Zameczka”, który wraz ze swoimi ludźmi dołączył do pociągu zatrzymanego w Średnicy¹⁰². W tym momencie „Zameczek” dysponował już oddziałem o liczebności 800 ludzi¹⁰³. Powstańcy ruszyli koleją do Czyżewa. Tam bez większych problemów wyparli ze stacji sotnię kozaków, którzy po krótkim oporze i stracie trzech żołnierzy wycofali się do Zambrowa¹⁰⁴. Stacje w Zambrowie i Łapach obsadzone były przez Rosjan, ale linia pomiędzy nimi pozostawała przez pewien czas pod kontrolą powstańców, co umożliwiło m.in. przybycie w Augustowskie pociągu z Grodna, którym przysłano transport tak bardzo potrzebnej broni¹⁰⁵. „Zameczek” stwierdził, że *posiadanie kolei było bardzo ważną rzeczą dla początkowego powstania*¹⁰⁶. Siły powstańcze nie były jednak w stanie długo utrzymywać nawet niewielkiego odcinka linii kolejowej. Powstanie oparte było na walce partyzantkiej, gdyż Rosjanie dysponowali nieporównywalnie większymi siłami. „Zameczek” zmuszony przez wojska rosyjskie do wycofania się z terenów, przez które przebiegały linie kolejowe, w miarę możliwości dokonywał wypadów, podczas których niszczył tory i tabor¹⁰⁷. 27 stycznia 1863 r. w Łapach, wiodąc 6 kompanii piechoty, pojawił się dowódca 2. Dywizji Piechoty generał-lejtnant Zachar Maniukin¹⁰⁸. Przybył z wileń-

¹⁰⁰ S. Zieliński, op. cit., s. 253; S. Łaniec, op. cit., passim.

¹⁰¹ Z. Kolumna, op. cit., s. 216; S. Gesket, op. cit., s. 340; S. Łaniec, op. cit., passim.

¹⁰² BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 3-4.

¹⁰³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 2. „Zameczek” podał liczbę 800 osób już wcześniej – określając liczebność swoich sił podczas pobytu w Hodyszewie. Natomiast Zieliński określił liczbę oddziału Cichorskiego podczas wyprawy do Czyżewa na 670 osób. S. Zieliński, op. cit., s. 223. Gesket w swoich zapisach na określenie liczebności powstańców użył sformułowania „tysięczna banda”. S. Gesket, op. cit., s. 340. W okresie dzielącym pobyt „Zameczka” w Hodyszewie od wyprawy „czyżewskiej” nie zaszły żadne zdarzenia, mogące wpłynąć na tak znaczne zmniejszenie liczebności oddziału. Dlatego liczba podana przez Zielińskiego zapewne nie uwzględnia obsady pociągu złożonej z ludzi Plucińskiego.

¹⁰⁴ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 3-4.

¹⁰⁵ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861-1864 r.*, t. I, Paryż 1967, s. 183; W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 290.

¹⁰⁶ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 3.

¹⁰⁷ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 4.

¹⁰⁸ Generał-lejtnant Zachar Stiepanowicz Maniukin, ur. w 1799 lub w 1806, zm. w 1882 – rosyjski wojskowy, uczestnikiem wielu wojen na Kaukazie. W latach 1848-1853 dowodził Szyrwańskim pp, w latach 1857-1860 był wojskowym gubernatorem Dagestanu. Vide: M. Gralewski, Kaukaz. *Ludzie, kultura, nauka*, http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/gralewski_rozdzialy/gralewski_kaukaz_rozdzial4, dostęp 26 I 2012 r. W latach 1863-1864 brał udział w tłumieniu powstania styczniowego. Ze względu

skiego okręgu wojennego celem przejęcia kontroli nad koleją i przywrócenia porządku w regionie. Wkrótce przybyło kolejnych 14 kompanii piechoty z dwoma działami oraz 3,5 sotni kozaków, które pozostawały do dyspozycji naczelnika kolei warszawsko-petersburskiej. Połączone siły rosyjskie bez trudu wyparły powstańców z terenów kolejowych, zabezpieczyły mosty oraz inne strategiczne punkty, co spowodowało ostateczne przejęcie pełnej kontroli nad linią kolejową przez Rosjan¹⁰⁹.

W ostatnich dniach stycznia nastąpiło ponowne przegrupowanie i rozśrodkowanie sił rosyjskich. W okolicach Łomży pojawiło się 10 kompanii piechoty, dwie sotnie kozaków i 8 dział, sprowadzonych z Suwałk¹¹⁰. W zaistniałej sytuacji „Zameczek” podjął decyzję o przemieszczeniu się ze swoim wojskiem na południe, w kierunku Ciechanowca i Siemiatycz, co uzasadniał przyjętym wcześniej założeniem, iż *oddziały nasze początkowo muszą działać jako partyzanci*¹¹¹.

W dniu 30 stycznia oddział „Zameczka” zaatakował kozaków stacjonujących w Rudce¹¹². Podczas potyczki powstańcy zabili trzech Rosjan, w tym dowodzącego nimi oficera (bliskiego krewnego generała Maniukina¹¹³) oraz zranili czterech, a do niewoli pojмали sześciu¹¹⁴. Reszta kozaków zbiegła dzięki przymuszonym przez nich do pomocy okolicznym chłopom¹¹⁵. Nazajutrz powstańcy spalili dokumenty znajdujące się w gminnej kancelarii i opuścili tą miejscowość¹¹⁶. „Zameczek” poprowadził powstańców do Ciechanowca, gdzie przez trzy dni organizował, zbroił i ćwiczył swoich podkomendnych¹¹⁷, a szeregi oddziału zasilali wówczas wciąż nowi ochotnicy. Następnego dnia do Rudki przybył, podążający śladem „Zameczka”, generał Maniukin¹¹⁸ na czele 1 500 żołnierzy (7 kompanii piechoty, sotnia ko-

na okrucieństwo i masowe rabunki, których dopuszczał się wobec społeczeństwa polskiego, przez podlaską ludność nazwany został „katem Podlasia”.

¹⁰⁹ S. Gesket, op. cit., s. 340.

¹¹⁰ Ibidem, s. 338-339.

¹¹¹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 4.

¹¹² Rudka (Rutka) była wówczas własnością Potockich. Po powstaniu władze rosyjskie zesłały kilkudziesięciu jej mieszkańców na Syberię, a w 1865 r. zlikwidowały tam gminę (utworzoną w 1861 r.) i włączyły wieś do gminy Grodzisk. Vide: Z. Romaniuk, *Rudka. Dzieje majątku, wsi i parafii*, Rudka 2002, passim.

¹¹³ F. W. Czaplicki, *Moskiewskie na Litwie rządy 1863-1869. Dalszy niejako ciąg „Czarnej Księgi”*, Kraków 1869, s. 8.

¹¹⁴ Z. Romaniuk, op. cit., s. 79. (Ferdynand) Władysław Czaplicki podał nieprecyzyjnie, że poległo kilkunastu kozaków, kilkunastu zostało rannych, a kilku powstańcy wzięli do niewoli. W. Czaplicki, op. cit., s. 7-8.

¹¹⁵ Przypadki dobrowolnej współpracy chłopów z władzami carskimi oraz rosyjskimi oddziałami wojskowymi były bezwzględnie karane przez powstańczą żandarmerię. Szerzej na ten temat: J. Tomczyk, *Organizacja cywilno-wojskowa powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski”, t. VI, 1963, s. 7-70.

¹¹⁶ Z. Romaniuk, op. cit., s. 79-83.

¹¹⁷ Vide przypis 91.

¹¹⁸ Generał Z. Maniukin podążał tropem „Zameczka” od początku powstania. Już 25 I na wieść, że

zaków i cztery działa)¹¹⁹. Po rozpoznaniu sytuacji, zdyscyplinowaniu i zastraszeniu miejscowych chłopów¹²⁰, Rosjanie ruszyli śladem powstańców do Brańska i Czaj, a następnie do Ciechanowca, który splądrowali terroryzując tamtejszych mieszkańców¹²¹. W tym czasie powstańcy zmierzali już w kierunku Siemiatycz¹²².

Intensywny napór wojsk rosyjskich na oddziały powstańcze na Podlasiu sprawił¹²³, że na początku lutego 1863 r. do Siemiatycz zaczęły ścigać partie powstańcze z zabużańskiej części Podlasia, przede wszystkim z Łomżyńskiego i południowej Białostoczczyzny. Odbywało się to w dużej mierze spontanicznie i bez odpowiedniej koordynacji, co powodowało konieczność improwizacji w organizowaniu sprawnego funkcjonowania poszczególnych oddziałów oraz zgrupowań powstańczych¹²⁴.

W drodze z Ciechanowca do Siemiatycz oddział „Zameczka” spotykał się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony podlaskiego społeczeństwa. Powstańcy witani byli uroczysto zarówno przez szlachtę i mieszczan, jak też przez chłopów, którzy jednak w pewnym stopniu zachowywali typowy dla tej grupy społecznej dystans¹²⁵. W Ostrożanach proboszcz Aleksander Sidorowicz specjalnie dla oddziału „Zameczka” odprawił przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrożańskiej uroczyste nabożeństwo błagalno-dziękczynne¹²⁶.

powstańcy Cichorskiego wkroczyli w granice powiatu bielskiego, Maniukin z wojskiem wyruszył z Białegostoku na Suraz, następnie skierował się do Łap, a później do wsi Piotków (żołnierze rosyjscy ogolili wieś ze wszelkich dóbr w odwecie za przyłączenie się tamtejszej młodzieży do powstania) oraz do Brańska. W. Czaplicki, op. cit., s. 7.

¹¹⁹ S. Gesket, op. cit., s. 340.

¹²⁰ Szerzej o represjach podjętych przez Maniukina na rudeckich włościanach vide: E. Szum, *Jak carski generał podlaskich chłopów klasowo uświadamiał*, „Głos Siemiatycz”, 2012, nr 5, s. 11.

¹²¹ W. Czaplicki, op. cit., s. 13.

¹²² Miasto było ważnym węzłem komunikacyjnym. Przebiegał przez nie trakt Moskwa-Warszawa. Odbiegały z niego drogi na: Wysokie Litewskie, Drohiczyn, Bielsk Podlaski i Białystok, Ciechanowiec, Łomżę, Białą i Lublin. J. Wojtasik, *Wybuch powstania 22 stycznia 1863 r. i pierwsze wielkie bitwy powstańcze na Podlasiu*, „Rocznik Białskopodlaski”, t. XV, 2007, s. 38-39.

¹²³ Na Podlasiu miało miejsce wiele stosunkowo dużych bitew, istotnych dla przebiegu powstania styczniowego. Pod Mokobodami (3 II 1863 r.) walczył Piotr Kuczkowski „Mucha”, który ze swoimi 800 kosynierami i 200 strzelcami zadał siedleckiej kolumnie wojsk rosyjskich dotkliwie straty (100 zabitych). W bitwie pod Sławatyczami (11 VII 1863 r.) połączone oddziały Karola Krysińskiego, Józefa Jankowskiego i Adama Zielińskiego, liczące łącznie 1100 powstańców pokonały wojska rosyjskie i zmusiły do ucieczki 6 kompanii piechoty wraz z kawalerią i działami. Pod Rossoszem oddziały Karola Krysińskiego i Bogusława Ejtminowicza rozgromiły Rosjan (17 XI 1863 r.), a połączeni z siłami Walerego Wróblewskiego zadali nieprzyjacielowi wielkie straty w bitwie pod Kolanem (31 XII 1863 r.). Vide: L. Ratajczyk, *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w 1863-64 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” [dalej: SMHW], t. VIII, 1962, z. 2; S. Zieliński, op. cit., passim.

¹²⁴ J. Wojtasik, op. cit., s. 50.

¹²⁵ A. Dobroński, *Bitwa siemiatycka 6-7 luty 1863 r. Zniszczenie pałacu ks. Anny Jabłonowskiej*, [w:] *Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska, (1728-1800). W 200. rocznicę zgonu*, red. A. Wołk, Z. J. Wójcik, Siemiatyże 2001, s. 258.

¹²⁶ Vide: E. Borowski, *Sanktuarium Matki Bożej w Ostrożanach*, Drohiczyn 1986.

Największa bitwa – paradoks triumfu i klęski

„Zameczek” ze swoim oddziałem pojawił się w Siemiatyczach 3 lutego¹²⁷. Przybył w reakcji na pilne wezwanie z prośbą o współdziałanie, wystosowane przez dowódcę 120-osobowej partii powstańczej Bronisława Ryłskiego¹²⁸, zebranej już w Siemiatyczach¹²⁹. W momencie wkroczenia do miasta oddział nosił już pochodzące od pseudonimu dowódcy miano „Zameczek”, zaś sam Chichorski był świeżo mianowanym przez Tymczasowy Rząd Narodowy pułkownikiem¹³⁰.

Spiskowcy pojawili się w Siemiatyczach już w nocy z 18 na 19 stycznia. Początkowo nieliczni, następnie zaczęli przybywać większymi partiami. W dniu 20 stycznia do Siemiatycz dotarł oddział bielskich kosynierów, który połączył się ze zgromadzonymi w mieście ochotnikami do walki zbrojnej. Przewodzili im byli oficerowie armii carskiej: Janusz Kossakowski, Teofil Lewergarg i Jakub Piotrowski oraz Józef i Bolesław Tokarzewiczowie¹³¹. Przy pomocy siemiatyckich rzemieślników powstańcy zostali charakterystycznie i w miarę możliwości jednolicie umundurowani oraz uzbrojeni – głównie w kosy i piki, a także wstępnie przeszkoleni i uformowani w oddziały. Wszystkie domy w Siemiatyczach, mniej lub bardziej ochoczo, gościły przybywających ciągle ochotników. Było ich już tak wielu, że w budynku dawnego klasztoru urządzono prowizoryczne koszary. Wokół powstańczej kwatery głównej, na którą zamieniono pałac nieobecnego właściciela Fanshawe’a (dawniej należącej do księżnej Anny Jabłonowskiej z Sapiehów¹³²)

¹²⁷ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 5. Józef Kajetan Janowski w swoim pamiętniku podał, że było to 3 lub 4 lutego. J. K. Janowski, op. cit., s. 168.

¹²⁸ Pochodzący z okolic Bielska Podlaskiego ziemianin Bronisław Ryłski i kontroler skarbowy Stanisław Songin, aktywni w rejonie Siemiatycz już wcześniej, ponownie przybyli do miasta 1 lutego. W wyniku ustaleń przyjętych wówczas przez zebranych w Siemiatyczach spiskowców, Ryłski objął dowództwo wojskowe nad tamtejszymi powstańcami, a Songin został szefem siemiatyckiej administracji powstańczej. M. Kietliński, *Obraz powstania styczniowego w dokumentach przechowywanych w Archiwum Państwowym w Białymstoku*, http://www.bialystok.ap.gov.pl/powstanie_st.html, dostęp 12 VIII 2011 r.

¹²⁹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 5.

¹³⁰ W. Nagórska-Rudzka, op. cit., s. 25. „Zameczek” stwierdził, że TRN nominował go pułkownikiem już po bitwie siemiatyckiej, ale prawdopodobnie chciał w ten sposób wskazać na uznanie z jakim spotkały się jego działania zarówno w pierwszym, jak i w drugim dniu bitwy. BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 3. Natomiast Zaleski w nekrologu „Zameczka” napisał, że nominacja miała miejsce po pierwszym dniu bitwy. B. Zaleski, op. cit., s. 256. Miało to prawdopodobnie zaakcentować sukces „Zameczka” odniesiony w walkach z 6 lutego, ale w rzeczywistości – z uwagi na ówczesne możliwości komunikacyjne – było mało realne. Kurier z informacją o przebiegu bitwy nie mógł w ciągu jednego dnia, a właściwie jednej nocy, dotrzeć do TRN i powrócić z awansem.

¹³¹ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe. Bitwa siemiatycka (6 lutego 1863 r.)*, Siemiatycze 1989, s. 4.

¹³² J. Bergerówna, *Księżna pani na Kocku i Siemiatyczach. (Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej)*, Lwów 1936; A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz drugiej połowy XVIII wieku. Działalność reformatorska Anny Jabłonowskiej*, Białystok 1978; H. Mierzwiński, *Księżna*

oraz miejsc stacjonowania wojska rozstawiono stałe warty. Prowadzono szkolenia i ćwiczenia związane z taktyką wojskową, musztrą oraz nauką służby obozowej¹³³.

Siemiatycze położone były wówczas tylko na prawym brzegu nieuregulowanej rzeki Kamionki, prawego dopływu Bugu. Brzegi rzeki i przyległe tereny były bagniste i pokryte zaroślami. Od wschodu, z kierunku Wysokiego Litewskiego, przez Kamionkę na rynek prowadził most i grobla. Dalej, na lewo od rynku w kierunku południowym ciągnęła się grabowa aleja, na której końcu stał pałac Fanshawe'a. Budynek składał się z dwóch pięter i miał kształt prostokąta rozbudowanego dwoma skrzydłami. Zwrócony był frontem ku miastu. Pałac otaczał park z oranżerią po stronie wschodniej. Całość obwiedziona była niewielkim kamiennym murem. Dziedziniec pałacowy z aleją łączyła okazała brama, ozdobiona dwoma posągami sfinksów. Natomiast na prawo od rynku znajdował się kościół z wieżą dzwonniczą, obok którego znajdowały się obiekty kompleksu klasztornego, a nieco dalej stała drewniana cerkiew oraz duża murowana karczma. Dalej, za kościołem i cerkwią znajdował się otoczony kamiennym murem cmentarz, podzielony na część katolicką i prawosławną¹³⁴.

„Zameczek” przyprowadził do Siemiatycz dwa tysiące powstańców¹³⁵, którzy chrzest bojowy przeszli już w pierwszą noc powstania w walkach o Suraz, a następnie nabierali doświadczenia w starciach o Tykocin i Wysokie Mazowieckie. Na każdy 1 000 żołnierzy „Zameczka”, oprócz kosynierów, przypadało po około 100 kawalerzystów oraz po 208 strzelców, podzielonych na cztery plutony (po 52 osoby), dowodzone przez oficerów¹³⁶. „Zameczek” wykorzystał kilkudniowy pobyt w Siemiatyczach na produkcję amunicji, szycie mundurów oraz na dalsze ćwiczenie swoich żołnierzy¹³⁷.

Anna Paulina z Sapiechów Jabłonowska (1728-1800), „Szkice Podlaskie”, 1999, nr 7, s. 207-219.

¹³³ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 4-5; J. Grabenšikov, *Etnografičeskij i istoričeskij očerk m. Semătyci i semătycckoj prawoslawnoj cerkwi grodnenskoj guberni*, Warszawa 1910, passim; A. Milovidov, *Pervyj skorbnyja stronica letopiša polskiego vosstaniâ 1863 g.*, „Istoričeskij Vestnik”, 1913, nr , passim.

¹³⁴ L. Kozakiewicz, J. Kubiak, *Siemiatycze*, Kraków 1971, s. 6-18; A. Chorobińska-Miształ, op. cit., s. 113-114; R. Zdziarska, *Kościół i klasztor misjonarzy w Siemiatyczach w pierwszej połowie XVIII w.*, „Kwartalnik Architektoniczny i Urbanistyczny”, 1991, t. XXXVI, z. 2, s. 118-120; M. Jankowska, *Studium historyczno-przestrzenne zespołu cmentarzy w Siemiatyczach*, Białystok 1981, passim. Księżna Jabłonowska wybudowała pałac na terenie dawnego dworu Sapiechów. Obszar pomiędzy pałacem a rynkiem (około pół kilometra) oddzielony był wcześniej żydowskim cmentarzem. Jabłonowska dokonała z kahałem żydowskim zamiany tego terenu za obszerne grunty na wschodnim brzegu Kamionki, a przez cmentarz przeprowadziła szeroką aleję łączącą rezydencję z rynkiem. A. Chorobińska-Miształ, *Siemiatycze*, „Poznaj swój kraj”, 1965, nr 8/90, s. 16.

¹³⁵ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 2; J. K. Janowski, op. cit., s. 167-168. Natomiast Przyborowski podaje zawyżoną liczbę 3 000 osób (w tym 900 jazdy). W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 188.

¹³⁶ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 5.

¹³⁷ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 5. Vide przypis 91.

Do Siemiatycz kierował się wraz ze swoim oddziałem również Walenty Lewandowski, który prowadził około 700 powstańców, również doświadczonych już w boju¹³⁸. Wcześniej oddział ten, składający się z nieco ponad 400 kosynierów, zdobywał doświadczenie bojowe pod dowództwem Władysława Czarkowskiego. Lewandowski był powszechnie szanowany jako konspirator, polityk oraz naczelnik wojenny województwa podlaskiego, jako dowódca nie miał jednak dostatecznie znaczącego autorytetu wśród żołnierzy¹³⁹.

W stronę Siemiatycz zmierzały także ciężko doświadczone w bitwie pod Węgrowem oddziały¹⁴⁰: Władysława Jabłonowskiego „Genuieńczyka”¹⁴¹, oraz Jana Matlińskiego „Janko Sokoła”¹⁴². Po bitwie węgrowskiej liczebność ich zgrupowania zmalała z 3 500 powstańców do około 1 500¹⁴³, przy czym aż 800-900 żołnierzy zdezerterowało¹⁴⁴. W Siemiatyczach spodziewano się więc około 800-osobowej partii Jabłonowskiego i Matlińskiego¹⁴⁵.

¹³⁸ J. Wojtasik, op. cit., s. 55.

¹³⁹ W. Śladkowski, *Z powstania styczniowego na Lubelszczyźnie*, „Kalendarz Lubelski”, 1973, s. 6.

¹⁴⁰ Vide: J. Wojtasik, op. cit., s. 42-49; T. Wyszomirski, *Bitwa pod Węgrowem*, „SMHW”, t. VIII, cz. 2, Warszawa 1962.

¹⁴¹ Władysław Jabłonowski herbu Prus, ps. „Genuieńczyk” (ur. w 1841 r. w Grodzisku, zm. 9 I 1894 r. w Burgas) był z zawodu lekarzem medycyny, a z zamiłowania etnografem i pamiętnikarzem. W 1861 r. przebywał we Włoszech, gdzie przez trzy miesiące służył w legionie węgierskim generała Türra. Następnie uczęszczał do Polskiej Szkoły Wojskowej w Cuneo. Na polecenie Mierosławskiego wrócił do kraju, gdzie przygotowywał działania zbrojne. W powstaniu styczniowym pełnił funkcję naczelnika powiatu węgrowskiego i okręgu sokołowskiego. Wraz z Janem Matlińskim zorganizował obóz wojskowy pod Węgrowem. 3 II 1863 r. w bitwie pod Węgrowem osobiście poprowadził atak kosynierów na armaty rosyjskie, w wyniku czego został ranny. Po bitwie siemiatyckiej rozwiązał swój oddział i udał się w rejon Dąbrowy Górniczej, a następnie przez Olkusz do Krakowa. Został adiutantem Langiewicza, z którym przebył cały jego szlak bojowy. Po powstaniu styczniowym W. Jabłonowski wraz z bratem Aleksandrem – historykiem i publicystą, zaciągnął się do służby w armii tureckiej. W 1867 r. wyjechał do Iraku i osiadł na stałe w Bagdadzie. Vide: W. Jabłonowski, *Pamiętniki z lat 1851-1893*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967; J. Maliszewski, *Powstanie styczniowe. Notatki biograficzne uczestników*, Warszawa 1932.

¹⁴² Jan Matliński, ps. „Janko Sokół” (ur. 1827 r. w Zbuczynie, zm. 22 III 1884 r. w Krakowie) był lekarzem medycyny. W okresie przygotowań do powstania pełnił funkcję cywilnego naczelnika powiatu siedleckiego. Podczas powstania dowodził siłami powstańczymi w bitwie węgrowskiej (wspólnie z Jabłonowskim), a później również oddziałem Lewandowskiego, kiedy ten został wzięty do niewoli. Po bitwie siemiatyckiej wycofał się na Litwę, gdzie po kilku potyczkach ślad po nim zaginął. Po zakończeniu powstania odnalazł się w Konstantynopolu, skąd powrócił do Krakowa, gdzie podjął pracę w bankowości. Był też jednym z pierwszych naczelników Ochotniczej Straży Pożarnej. Vide: M. Bartniczak, *Jan Matliński*, [w:] *PSB*, t. XX, 1975, s. 206-207; J. Maliszewski, op. cit., s. 39-40; T. Mencil, *Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski”, 1967, t. VI, s. 71-120.

¹⁴³ J. Wojtasik, op. cit., s. 43.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 48-49.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 50. Jabłonowski i Matliński stawiali sobie cele bardzo ambitne, acz nieosiągalne. Uważali nawet, że są w stanie wyprzeć Rosjan za Dniepr. E. Kozłowski, *Zarys historii militarnej powstania styczniowego*, s. 315 i nast.

Do Siemiatycz podążał również jeden z najaktywniejszych dowódców powstania Roman Rogiński, który 23 stycznia 1863 r. śmiałym atakiem na garnizon rosyjski w Białej rozpoczął powstanie na Podlasiu¹⁴⁶. Prowadził on oddział liczący około 1 000 powstańców, podzielony na kompanie kosynierów i strzelców oraz na plutony jazdy, którym towarzyszył tabor złożony z około stu wozów. Ludzie Rogińskiego byli mocno osłabieni w efekcie wyczerpującej walki stoczonej w okolicach Białej z siłami płk. Iwana Nostitza¹⁴⁷. Ścigani przez wojska rosyjskie skierowali się do Janowa Podlaskiego, a stamtąd w stronę Niemirowa. W dniu 4 lutego Rogiński wraz ze swoimi żołnierzami przeprawił się przez Bug w Niemirowie, odpierając intensywnie atakujących ich kozaków¹⁴⁸. Po potyczce pod Niemirowem i przeprawie przez Bug oddział Rogińskiego zatrzymał się na ponad dobę w Wyczółkach, gdzie powstańcy odpoczywali i oczekiwali przybycia taboru z żywnością, umundurowaniem i bronią. W celu nawiązania kontaktu, a także zorientowania się w sytuacji militarnej i aprowizacyjnej zebranych w Siemiatyczach wojsk powstańczych, Rogiński wysłał patrol¹⁴⁹.

Sprawa kontaktu „Zameczka” i Rogińskiego zawiera istotne sprzeczności¹⁵⁰. Zasadnicza rozbieżność dotyczy inicjatywy i kolejności sekwencji ich kontaktu oraz formy komunikatów kierowanych do siebie przez obu dowódców. Światło na tą kwestię rzuca treść korespondencji „Zameczka” i Rogińskiego. Według przekazu Rogińskiego, treść listu, który otrzymał od „Zameczka” była następująca: *Naczelný wódz armii podlaskiej wzywa niniejszym naczelnika oddziału podlaskiego, by niezwłocznie zjawił się w Siemiatyczach w głównej kwaterze dla wspólnego dalszego działania. Zameczek vel Cichorski. Naczelnik sztabu: Scyfrýd*¹⁵¹. Natomiast faktycznie list znaleziony przy Rogińskim podczas jego aresztowania,

¹⁴⁶ S. Góra, *Działalność powstańcza Romana Rogińskiego na Podlasiu*, „Rocznik Białostocki”, t. VI, 1965, s. 382 i nast. Atak zakończył się niepowodzeniem, ale po wycofaniu się z Białej wojsk Mamajewa, w dniu 29 I Rogiński wkroczył do miasta. Vide również: R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 69.

¹⁴⁷ W dniu 26 II 1863 r. w Borkach, podczas cofania się spod Pińska, Rogiński został ujęty i wydany Rosjanom przez okolicznych chłopów. Od wyroku śmierci ocalała go wówczas interwencja I. G. Nostitza (awansował do stopnia generała-majora w końcu stycznia). S. Strumph-Wojtkiewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1963, s. 193. Vide również: R. Rogiński, *Powstaniec 1863...*, passim; I. G. Nostitz, *Iz vospominanij grafa I. G. Nostitza o polskom vosstanii 1863 goda*, „Russkij Arhiv”, 1900, z. 8, s. 550-571.

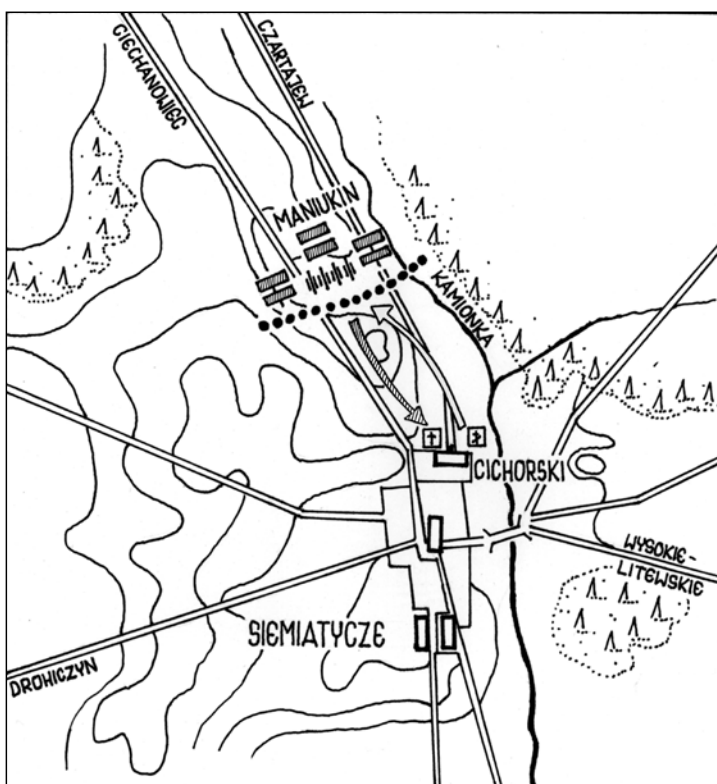
¹⁴⁸ Mimo, że oddział kozacki był niewielki, to poważnie utrudnił przeprawę przez szeroki i głęboki w tym miejscu Bug. Tabor powstańczy złożony z setki wozów przeprawiano jednym promem, a większość wojska wplaw. Była to jedyna tego rodzaju przeprawa w powstaniu styczniowym. S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 391-392.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 392

¹⁵⁰ Rogiński miał jednoznacznie negatywny stosunek do „Zameczka”. Wyrażał się o nim bardzo niekorzystnie, wręcz kpiąco. Twierdził, że nie miał on pojęcia o prowadzeniu działań wojennych, a zajmowały go takie sprawy jak np. ubiór powstańców. S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 393, 398; R. Rogiński, *Powstaniec 1863...*, passim.

¹⁵¹ R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 73-74.

który następnie dołączono do akt jego sprawy, był odpowiedzią na jego wcześniejszy list do „Zameczka” i miał treść następującą: *Szanowny kolego! W odpowiedzi odezwy Szanownego kolegi donoszę mu, że pożądanym jest dla nas łącznie razem, niekoniecznie masowanie sił naszych, lecz przynajmniej wspólność działania i zaprowadzenie jednostajnej organizacji – dlatego pożądanym jest, aby Szanowny kolega w dniu jutrzejszym zechciał przybyć ze swym oddziałem do Siemiatycz, gdzie naradzimy się nad wspólnością działania. Naczelnym dowódcą Oddziału Podlaskiego W. Cichorski – Zameczek, Siemiatycze dnia 5 lutego 1863 r.*¹⁵² „Zameczek” nie żądał więc od Rogińskiego bezwzględnego podporządkowania się, lecz po koleżeńsku sugerował uzgodnienie współdziałania obu oddziałów, a także uprzejmie prosił Rogińskiego o przybycie w tym celu do Siemiatycz. Oddział Rogińskiego wyruszył z Wyczółek do Siemiatycz w dniu 6 lutego¹⁵³.



Plan sytuacyjny bitwy siemiatyckiej w dniu 6 II 1863 r. (Rys. A. Saar)

¹⁵² S. Płoski, *Działania Rogińskiego w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 1938, t. X, s. 17.

¹⁵³ S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 394.

Zebrane w rejonie Siemiatycz oddziały powstańcze stanowiły znaczną siłę bojową. Morale było wysokie, żołnierze byli już przeszkoleni i doświadczeni, a także dość dobrze zaopatrzeni. Była to największa koncentracja wojsk polskich podczas powstania styczniowego. Zgrupowanie, składające się z niemal całych sił powstańczych Podlasia, liczyło łącznie blisko 4 000 ludzi, z czego na oddział „Zameczka” przypadało około 2 000, na oddział Rogińskiego około 1 000, a na oddział Lewandowskiego około 700¹⁵⁴. Pośród nich najwięcej było kosynierów – ponad 2 000; następnie strzelców¹⁵⁵; najmniej licznie występowała jazda, która dzięki stosunkowo małej liczebności, była niemal jednolicie umundurowana¹⁵⁶.

Rankiem 6 lutego 1863 r. „Zameczek” powziął zamiar przemieszczenia swoich wojsk do Bielska Podlaskiego, gdyż Siemiatycze nie odgrywały żadnej roli w jego planach militarnych. W Bielsku zamierzał pozyskać broń oraz inny osprzęt niezbędny żołnierzom. Rozpoczął przygotowania oddziału do wymarszu. Jednakże około południa, kiedy powstańcy byli już gotowi do drogi, „Zameczek” otrzymał raport od podjazdu wysłanego w kierunku Bielska. Z przeprowadzonego rekonesansu wynikało, że *od strony Ciechanowca nadchodzą wojska rosyjskie pod dowództwem generała Maniukina*¹⁵⁷. Gen. Z. Maniukin od końca stycznia konsekwentnie tropił oddział „Zameczka”. Podążał za nim przez Rudkę i Ciechanowiec do Siemiatycz¹⁵⁸.

W zaistniałej sytuacji „Zameczek” zmienił plany i postanowił podjąć walkę na terenie miasta. Obsadził pozycje obronne: frontálną, bezpośrednio na szlaku wojsk rosyjskich¹⁵⁹, którą podzielił na dwie części: jedną – rozmieszczoną na cmentarzu po prawej stronie traktu oraz drugą – na łące po lewej stronie; oraz centralną, złożoną z nielicznych kawalerzystów – na rynku; zaś niewielki odwód ulokował w pałacu. Kawalerię ustawił „Zameczek” na siemiatyckim rynku, z zamiarem użycia jej stosownie do rozwoju sytuacji. Na cmentarzu ulokował kompanię strzelców i część kosynierów pod komendą Karola Frycze¹⁶⁰. Strzelcami bezpośrednio dowodził Cezary Maniczewski, a kosynierami Hipolit Lutyński¹⁶¹. Mieli oni atakować

¹⁵⁴ Ibidem, s. 395; S. Płoski, op. cit., s. 18.

¹⁵⁵ Średnio jeden strzelec przypadał na 3-4 żołnierzy uzbrojonych w broń białą. S. Płoski, op. cit., s. 1-28. Walenty Lewandowski w swoich zeznaniach podawał, iż m.in. w wyniku lustracji przeprowadzonej w styczniu 1863 r. stwierdził, że „w zasobach wszystkich podlaskich powstańców było sto sztuk broni palnej, a prochu dwieście funtów, zaś kos sto kilkadziesiąt”. W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*

¹⁵⁶ S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 361.

¹⁵⁷ S. Góra, ZS, TeKa Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 5.

¹⁵⁸ J. Wojtasik, op. cit., s. 51-52.

¹⁵⁹ Był to trakt nazywany „drogą ciechanowiecką”. Obecnie ul. Ciechanowiecka.

¹⁶⁰ J. Sokalski, *Karol Frycze*, [w:] PSB, Kraków 1948-1958, t. VII, s. 156.

¹⁶¹ Franciszek Malczewski w tekście opublikowanym przez „Głos Siemiatycz” w wersji elektronicznej podał, że Maniczewski bezpośrednio dowodził strzelcami ulokowanymi na cmentarzu, a Lutyński kosynierami usytuowanymi po lewej stronie traktu. Vide: F. Malczewski, *Bitwa Siemiatycka 6-7 lutego*

nieprzyjaciela od czoła. Dwie inne grupy kosynierów, pod dowództwem Ignacego Mystkowskiego i Józefa Tokarzewicza, miały za zadanie uderzenie w jednostki rosyjskie z flanki. Odwód, stacjonujący w pałacu, utworzony został z pozostałych powstańców, wywodzących się w większości z oddziału siemiatyckiego¹⁶².

Około godziny 15.30 z okolic Ciechanowca nadciągnęły pod Siemiatycze wojska carskie. Składały się z 7 kompanii piechoty, sotni kozaków i czterech dział. Łącznie liczyły około 1 500 żołnierzy. Ponadto rosyjski dowódca mógł liczyć na pomoc innych oddziałów, operujących na Podlasiu¹⁶³. Gen. Z. Maniukin, dowiedziawszy się uprzednio o ruchach oddziału Rogińskiego (m. in. o potyczce pod Niemirowem i przeprawie przez Bug), chciał za wszelką cenę zapobiec połączeniu się sił polskich¹⁶⁴. Dlatego Rosjanie rozpoczęli działania zmierzające do zajęcia Siemiatycz bez wcześniejszego rozpoznania. Skutkowało to pewnym zaskoczeniem powstańców, mimo że „Zameczek” zasadniczo wiedział o głównych ruchach wojsk Maniukina¹⁶⁵.

Natarcie rosyjskie nastąpiło z kierunku północnego z zamiarem osiągnięcia cmentarza. Tuż przed godziną 16.00 wojska carskie ustawiły się na przedmieściu od strony Czartajewa i ostrzelały miasto z dział. W tym czasie „Zameczek” przygotowywał pozycje obronne wokół siemiatyckiego pałacu i za ogrodzeniem cmentarza¹⁶⁶. Choć przewaga liczebna była po stronie powstańców, to Rosjanie dysponowali przewagą techniczną i taktyczną – byli lepiej uzbrojeni i wyposażeni, a także wyszkoleni¹⁶⁷. Tuż po godzinie 16.00

1863 roku, <http://www.siemiatycze.com.pl/index.php/notatnik-historyczny/109-bitwa-siemiatycka-6-7-lutego-1863-roku>, dostęp 10 XI 2011 r.

¹⁶² BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 5; Z. Kolumna, op. cit., cz. II, s. 185-186; E. Kozłowski, *Od Węgrowa do Opatowa 3 II 1863 – 21 II 1864*, Warszawa 1962, s. 35; S. Zieliński, op. cit., s. 320; J. Wojtasik, op. cit., s. 53.

¹⁶³ J. Wojtasik, op. cit., s. 51-52.

¹⁶⁴ A. Milovidov, op. cit., passim.

¹⁶⁵ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 5; „Wiadomości z Pola Bitwy”, 1863, nr 3 (26 II 1863 r.). Czasopismo „Wiadomości z Pola Bitwy” stworzył kierujący powstańczą propagandą Agaton Giller. Pierwszy numer ukazał się 10 II 1863 r. Pismo, zgodnie z tytułem, zamieszczało informacje o walkach powstańczych. Jednak nadrzędnym jego celem było działanie „ku pokrzepieniu serc”. Już w pierwszym numerze pisma czytelnicy mogli przeczytać: „Siła nasza w niezłomnej woli, w męstwie, w wytrwałości. Tą bronią moralną tworzyć można rzeczywiste cuda. Kto ma ręce, wziąć może kij, kto ma kij, zdobyć może karabin, z karabinem i kosą zdobywają się armaty”. Stanowiąc przeciwwagę dla rosyjskiej prasy oficjalnej, która powstanie ukazywała jako pasmo polskich porażek, „Wiadomości z Pola Bitwy” obszernie rozpisywały się o sukcesach, natomiast klęski oddziałów powstańczych często łagodziły lub nawet przemilczały. „Wiadomości z pola bitwy”, [w:] *Prasa tajna z 1861-1864*, cz. 1, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław 1966, passim.

¹⁶⁶ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 5.

¹⁶⁷ Janusz Wojtasik szczególnie zaakcentował rolę artylerii rosyjskiej (na co zwracali uwagę również inni komentatorzy bitwy, np. S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 398), jako czynnika definitywnie

Rosjanie wznowili ostrzał artyleryjski. Skierowali ogień przede wszystkim na centrum Siemiatycz, a nie na licznie obsadzony przez powstańców cmentarz, dlatego nie spowodowali strat wśród wojsk polskich¹⁶⁸. Wkrótce zaczął padać intensywny deszcz, gasząc większość pożarów wywołanych ostrzałem artyleryjskim. Zapadł zmierzch, więc gen. Maniukin uznał, że powstańcy postanowili opuścić Siemiatycze i rozpoczęli manewr odwrotowy. Tuż przed godziną 17.00 skierował na cmentarz dwie kompanie piechoty w sile 400 żołnierzy (świeżo wcielonych do armii¹⁶⁹), pod dowództwem ppłk. Felimonowa. Rosjanie atakowali szeroko rozwiniętą tyralierą. Powstańcy podpuścili ich na niewielką odległość i ostrzelali. Gwałtowny ogień ze strzelb i nielicznych karabinów wywołał wśród rosyjskiej piechoty straty i zamieszanie. Dodatkowo działania Rosjan utrudniał padający deszcz, silny wiatr, nieznaną teren i zapadająca ciemność. Pole bitwy oświetlały jedynie wybuchy rozrywających się co jakiś czas armatnich pocisków. Kolejne ataki wojsk carskich nie przyniosły rezultatów. Podczas jednego z ataków ciężko ranny został ppłk Felimonow, co jeszcze spotęgowało chaos w szeregach carskiego wojska, a pozbawione jednolitego dowodzenia kompanie przemieszały się. Po wyeliminowaniu z walki ppłk. Felimonowa, dowództwo nad wojskami carskimi przejął kpt. Heins (szef sztabu gen. Maniukina), który z niedoświadczonymi i zdezorientowanymi żołnierzami nie był w stanie zdobyć cmentarza. Wykorzystując sprzyjające okoliczności powstańcy przypuścili kontratak siłami kosynierów, dowodzonych przez Fryczego. Jednocześnie kosynierzy Mystkowskiego wspierani przez podkomendnych Józefa Tokarzewicza, zaatakowali z lewej strony traktu czartajewskiego, zmuszając Rosjan do wycofania się w kierunku głównych pozycji rosyjskich¹⁷⁰. „Zameczek” triumfował.

Radość powstańców z odniesionego zwycięstwa była tym większa, że wskutek akcji zaczepnej przechwycono dwa działa, które wspomagały rosyjskie natarcie i zostały wysunięte do przodu dla lepszego wsparcia piechoty. Podczas odwrotu wojsk

przesądającego o nieuniknionej klęsce powstańców, zarówno w bitwie siemiatyckiej, jak też w innych starciach i generalnie w całym powstaniu styczniowym. J. Wojtasik, op. cit., passim; idem, *Aspekty militarne powstania styczniowego (1863-1864)*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863-1864. Aspekty militarne i polityczne*, Warszawa 1995. Józef Karpowicz – kawalerzysta z oddziałów Rogińskiego – tak później opisywał przebywających w Siemiatyczach powstańców: „w większości marnie uzbrojeni w kosy, siekiery i widły, część tylko miała broń myśliwską, przy tem brak było prochu, zupełny brak kul [...] tłuczono garnki i kociołki, i z tego sporządzano siekańce”. A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 8.

¹⁶⁸ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 5-6; „Wiadomości z pola bitwy”, 1863, nr 3.

¹⁶⁹ J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 53.

¹⁷⁰ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 6; J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 53.

carskich działa zostały porzucone, ponieważ ugrzęzły w błocie. Zdobyte działa wzmocniło bojowy zapał powstańców i wzbudziło spontaniczny entuzjazm w ich szeregach, co okazali podniosłym odśpiewaniem „Mazurka Dąbrowskiego”¹⁷¹.

Powstańcy rozpoczęli pościg za cofającymi się Rosjanami, ale załamał się on około 60 metrów od głównych pozycji ich wojsk w ogniu kartaczowym dział i salwowym piechoty carskiej¹⁷². O załamaniu ataku przesądził wybuch artyleryjskiego pocisku, który powalił aż 12 powstańców, w tym jadącego konno na ich czele „Zameczka”. Kosynierzy ponieśli śmierć, a ich przywódca zdołał zeskoczyć z padającego konia i wyszedł z tego zdarzenia bez szwanku¹⁷³. Padający ciągle deszcz i ciemność spowodowały przerwanie walki. Gen. Z. Maniukin podjął decyzję o ponownym wyprowadzeniu swoich wojsk do pobliskiego Czartajewa celem zakwaterowania się na nocleg. Jednocześnie do najbliższych garnizonów przesłał wezwanie o posiłki. W tym czasie dwa rosyjskie działa nadal ostrzeliwały Siemiatycze. Trwało to od godziny 19.00 do późnych godzin nocnych¹⁷⁴.

„Zameczek” utrzymał swoją pozycję, ale podjął decyzję o częściowym wyjściu z miasta i wyprawił rannych oraz tabor pod dowództwem Plucińskiego drogą do Drohiczyzna. Nazajutrz zamierzał poprowadzić ich śladem resztę swojego wojska¹⁷⁵. Decyzja „Zameczka” prawdopodobnie motywowana była zarówno poniesionymi stratami, jak też antycypowanym wzmocnieniem sił rosyjskich oraz ich ponownym atakiem. Zapewne liczył, że przemieszczenie się na teren Kongresówki zapewni mu większe bezpieczeństwo, a możliwe, iż także miał nadzieję na połączenie się z powstańcami Jabłonowskiego i Matlińskiego.

Straty wojsk polskich poniesione w bitwie siemiatyckiej 6 lutego to przede wszystkim liczne ofiary śmiertelne – około 50 żołnierzy, a także po kilkunastu ciężko i lekko rannych. Zdecydowaną większość ofiar stanowili kosynierzy¹⁷⁶. „Zameczek” wyszczególnił straty swoich oddziałów: 14 poległych, 17 ciężko rannych oraz 5 lekko rannych¹⁷⁷. Straty wroga szacował „Zameczek” na 68 zabitych¹⁷⁸. Natomiast inne ówczesne polskie źródła szacowały straty rosyjskie na 12 zabitych i rannych

¹⁷¹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 6; J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 54.

¹⁷² BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 6; A. Milovidov, op. cit., passim.

¹⁷³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 6.

¹⁷⁴ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 6; S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, Warszawa 1976, s. 95.

¹⁷⁵ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 6.

¹⁷⁶ S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu...*, s. 95.

¹⁷⁷ Być może miał na myśli tylko żołnierzy swojego oddziału, który po przybyciu do Siemiatycz rozszerzył poprzez połączenie z zebraną tam partią. BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 6.

¹⁷⁸ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 6.

żołnierzy, w tym – co ciekawe – aż 6 oficerów¹⁷⁹. Źródła rosyjskie pomniejszały własne straty do jednego rannego sztaboficera oraz jednego zabitego i dwóch rannych żołnierzy¹⁸⁰.

Po starciu 6 lutego stosunek miejscowej ludności do powstańców operujących w rejonie Siemiatycz, a także do powstania w ogóle, był pozytywny. Wyrazem tego było zachowanie mieszkańców miasta bezpośrednio po zakończeniu walk. Spontanicznie dostarczyli oni powstańcom żywności oraz alkoholu¹⁸¹, co pozwoliło uzupełnić mocno nadwątlone siły i znacznie poprawiło nastroje. Miejscowi rzemieślnicy ochoczo pomogli w naprawie sprzętu powstańców¹⁸². Otrzymana pomoc, a przede wszystkim sam kontakt i rozmowy z mieszkańcami Siemiatycz sprawiły, że powstańcy uzyskali potwierdzenie, iż ich działania popierane są przez społeczność miasta, a przynajmniej przez większą jej część¹⁸³. Świadomość ta była istotnym czynnikiem motywującym powstańców do dalszej walki i poświęcenia oraz znacznie wzmacniającym morale.

„Zameczek” przywiązywał dużą wagę do utrzymywania dobrych relacji z miejscową ludnością, co skutkowało nie tylko akceptacją jego przywództwa, ale również – w razie potrzeby – podnoszącym morale poparciem społecznym i konkretną pomocą podczas prowadzenia działań zbrojnych¹⁸⁴. Zorientowany prospołecznie „Zameczek” zawsze bardzo dbał o dobre relacje nie tylko ze szlachtą i mieszczanami, ale także z prostymi chłopami.

Na wieść o walkach w Siemiatyczach oddziały Lewandowskiego i Rogińskiego przyspieszyły pochód. Oddział Rogińskiego naciągnął pod Siemiatycze około godziny 22.00 6 lutego i zatrzymał się kilka kilometrów od miasta. Słyszając odgłosy wystrzałów dochodzące od strony Siemiatycz, Rogiński posłał na rekonesans oddział złożony z jeźdźców pod dowództwem szefa sztabu Walerego Goliana¹⁸⁵. Miał on za zadanie porozumieć się z „Zameczkiem” i ewentualnie udzielić mu niezbędnej pomocy. Golian przybył do Siemiatycz już po odparciu ataku wojsk rosyjskich. Powrócił z informacjami o przebiegu bitwy, ale nie przywiózł konkretnych decyzji „Zameczka” (rozważał on przemieszczenie swojego oddziału w kierunku

¹⁷⁹ J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 54.

¹⁸⁰ J. Grabenšikov, op. cit., s. 64; A. Milovidov, op. cit., s. 98.

¹⁸¹ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 7.

¹⁸² BSGH, ZS, TeKa Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 6.

¹⁸³ S. Płoski, *Stosunek ludności Podlasia do powstania styczniowego*, „Przegląd Socjologiczny”, t. VII, z. 1-2, 1939, s. 329-350.

¹⁸⁴ BSGH, ZS, TeKa Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 7.

¹⁸⁵ Golian, mimo, iż był tylko podoficerem, to miał w czasie bitwy siemiatyckiej niewątpliwie największe doświadczenie wojskowe spośród polskich dowódców. W związku z tym powierzano mu najważniejsze i najtrudniejsze zadania. S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 380 i 387. Vide również J. Sokalski, *Walery Golian*, [w:] PSB, t. VIII, 1959-1960, s. 218-219.

Drohiczyna¹⁸⁶), więc wojsko Rogińskiego pozostało w obozie rozłożonym za Kamionką. Następnego dnia rano Rogiński otrzymał informację o przybyciu do Siemiatycz oddziału Lewandowskiego i dopiero wówczas – po przeanalizowaniu sytuacji – zdecydował o wkroczeniu do miasta¹⁸⁷.

Oddział Rogińskiego wkroczył do Siemiatycz 7 lutego około godziny 8.00. Rozlokowały się na obrzeżu miasta, zajmując kwatery w opuszczonych budynkach szpitalnych¹⁸⁸. Rogiński wyznaczył swoim żołnierzom posterunki, a sam udał się na naradę do kwatery „Zameczka”, która mieściła się w karczmie na rynku. Spotkał się tam również z przybyłym już Lewandowskim¹⁸⁹. Sytuacja powstańców napawała ich optymizmem¹⁹⁰. W Siemiatyczach i na przedmieściach znajdowało się blisko 4 000 powstańców¹⁹¹, a od strony Drohiczyna w kierunku Siemiatycz przemieszczał się oddział Jabłonowskiego i Matlińskiego¹⁹². Najliczniejszym zgrupowaniem dysponował „Zameczek”, okryty już sławą zwycięzcy z dnia poprzedniego. Zaś Rogiński, również odważny i doświadczony dowódca, skłonny do działania według własnego uznania, przyprowadził żołnierzy najlepiej zorganizowanych. Formalnie najwyższą rangę posiadał Lewandowski – pułkownik i naczelnik wojenny województwa. Podczas narady, w której uczestniczyli również dowódcy oddziałów podlegli „Zameczkowi” (Mystkowski, Ryłski, Songin) zapadła decyzja o podjęciu obrony miasta, a w razie niepowodzenia zdecydowano wycofać się w stronę Wysokiego Litewskiego¹⁹³. Dowódcy przyjęli za pewnik, że w trakcie bitwy od strony Drohiczyna nadejdą oddziały Jabłonowskiego i Matlińskiego, które z prawego skrzydła uderzą we flankę i na tyły wojsk rosyjskich, co przesądzi o zwycięstwie powstańców¹⁹⁴. W trakcie narady Rogiński i „Zameczek”

¹⁸⁶ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 6.

¹⁸⁷ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 8; S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu...*, s. 95.

¹⁸⁸ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 8; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 32; S. Zieliński, op. cit., s. 320.

¹⁸⁹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 7; W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*, s. 48; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 32.

¹⁹⁰ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 7; W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*, s. 48; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 32.

¹⁹¹ Stanisław Góra określił liczebność koncentracji sił powstańczych jako dochodzącą do 4-5 000 ludzi. S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 392. W swoim szacunku prawdopodobnie brał pod uwagę również oddział Jabłonowskiego i Matlińskiego.

¹⁹² Jabłonowski relacjonował w pamiętniku, że 6 lutego wieczorem otrzymał od „Zameczka” polecenie cofnięcia się ku Bugowi i zajęcia tam jednej z wsi. W. Jabłonowski, op. cit., s. 67; conf.: BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 5-6; S. Zieliński, op. cit., s. 320.

¹⁹³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 7; W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*, s. 48; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 32; A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 8; T. Mencil, op. cit., passim.

¹⁹⁴ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 7; W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*, s. 48; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 32; J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 54.

zadeklarowali oddanie się pod rozkazy Lewandowskiego i podporządkowanie mu swoich wojsk¹⁹⁵. Nie ustalono jednak systemu łączności ani nie wydzielono odwodu do dyspozycji głównodowodzącego¹⁹⁶. Po analizie informacji uzyskanych poprzez rekonesans, uzgodniono obsadę pozycji. „Zameczek” z około 2 000 ludzi miał pozostać w północnej części miasta, aby w oparciu o znane już sobie dobrze wzgórze cmentarne blokować drogi z Czartajewa i Ciechanowca. Powstańcy przypuszczali, że z tego kierunku gen. Maniukin poprowadzi ponowne natarcie. Lewandowski z około 700 żołnierzami zajął centrum ugrupowania powstańczego w obszarze rynku, z zadaniem osłony miasta od strony zachodniej. Część południowo-zachodnią przeznaczono dla oddziału Rogińskiego, który z około 1 000 dowodzonych przez siebie ludzi miał obsadzić pałac i zająć pozycje w jego najbliższej okolicy¹⁹⁷. Największy niepokój dowódców budziła groźba odcięcia sił „Zameczka” od reszty ugrupowania. Powstańcy nie wzięli pod uwagę ewentualnych problemów związanych z odwrotem w stronę Wysokiego Litewskiego¹⁹⁸. Warunki atmosferyczne były bardzo niesprzyjające: Kamionką płynęła kra, zaś brzegi rzeki były błotniste; jedyna dostępna droga na most wiodła niezbyt szeroką groblą¹⁹⁹.

Rankiem 7 lutego gen. Maniukin otrzymały wsparcie, które przybyło z Brześcia n. Bugiem, Ciechanowca oraz Bielska Podlaskiego, zwiększając liczebność sił rosyjskich do 2 500 żołnierzy wspartych czterema działami²⁰⁰. Rosyjski dowódca pozwolił swoim jednostkom wypocząć, zarządził również rozdzielenie prowiantu i amunicji. Maniukin był żądny odwetu, a ponadto zdawał sobie sprawę, że ewentualna porażka mogłaby spowodować dalszą eskalację powstańczego zrywu²⁰¹. Wyciągnął wnioski z walk dnia poprzedniego i przeanalizował ustalenia rozpoznania przeprowadzonego wczesnym rankiem przez zwiadowców kpt. Heinsa. W efekcie zrezygnował z natarcia na wzgórze cmentarne, a następnie zdobywania Siemia-

¹⁹⁵ „Zameczek” relacjonował, że stało się to na jego wniosek. BSGH, ZS, TeKa Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 7. Byłoby to zachowanie spójne z jego wcześniejszą postawą w kwestii konieczności podporządkowania dowodzenia względem merytorycznym, a nie ambicjonalnym. Natomiast W. Nagórska-Rudzka podaje, że „Zameczek” podporządkował się Lewandowskiemu z niechęcią. W. Nagórska-Rudzka, op. cit., s. 25. Taka postawa konsekwentnie, acz bezpodstawnie przypisywana była „Zameczkowi” przez krytyków jego działalności, a teza o problemach z podporządkowaniem się innemu dowódcy głoszona była przez niechętnych jego osobie i często a priori uprzedzonych do niego. Natomiast Stanisław Zieliński stwierdził, że Cichorski po prostu „zdał dowództwo Lewandowskiemu, jako wyznaczonemu na głównodowodzącego na Podlasiu”. S. Zieliński, op. cit., s. 320.

¹⁹⁶ Później okazało się to znamienne w skutkach.

¹⁹⁷ S. Zieliński, op. cit., s. 320.

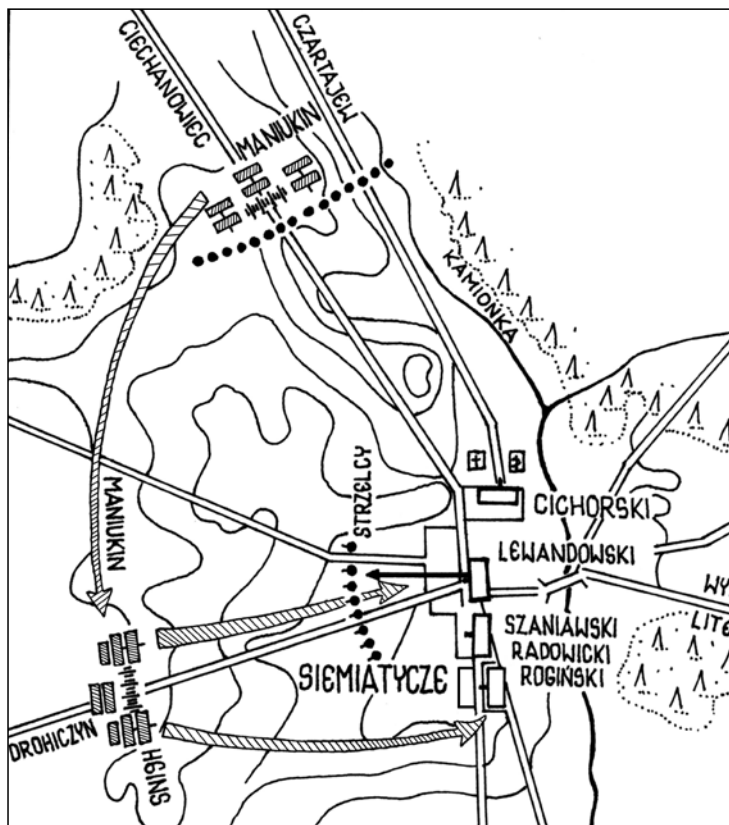
¹⁹⁸ To również później okazało się znamienne w skutkach.

¹⁹⁹ BSGH, ZS, TeKa Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 7.

²⁰⁰ W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 198.

²⁰¹ S. Góra, *Początki powstania styczniowego na Litwie i Białorusi oraz działania Romana Rogińskiego na tych terenach w okresie od 7 lutego do 3 marca 1863 r.*, „SMHW”, t. XXVIII, 1985, s. 199-211.

tycz wzdłuż dłuższej osi – z północy na południe. Zamierzał ogniem dział związać polską grupę północną, a pod osłoną wzniesień przesunąć główne siły na zachód, ku szosie drohiczyńskiej, aby tym samym odciąć powstańcom najdogodniejszą drogę odwrotu i przyprzeć ich do Kamionki²⁰².



Plan sytuacyjny bitwy siemiatyczej w dniu 7 II 1863 r. (Rys. A. Saar)

Przed kolejnym starciem poszczególne kompanie rosyjskie rozlokowane były następująco: na prawym skrzydle 1. kompania II batalionu strzelców, w odwodzie 3. kompania strzelecka 6. Libawskiego pp, w centrum cztery działa 3. baterii lekkiej 2. Brygady Artylerii, w odwodzie kompania strzelecka 6. Libawskiego pp i 5. kompania 5. Kałuskiego pp, na lewym skrzydle 3. kompania II batalionu strzelców, w odwodzie 1. kompania strzelecka 6. Libawskiego pp²⁰³. Było to więc ugrupowanie z silnym centrum i dobrze przygotowanym odwodem.

²⁰² S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 361 i 396. Rzeka na tyłach obrony mogła stanowić czynnik istotny psychologicznie i wzmacniający determinację obrońców.

²⁰³ S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 395-396.

Wojska rosyjskie, których kolumny pojawiły się pod Siemiatyczami już około 9.00, zaskoczyły polskich dowódców szybkością działania i sprawnie wykonywanymi manewrami. W wyniku przegrupowania wojsk rosyjskich w najtrudniejszej sytuacji znalazł się Rogiński, gdyż większa część jego podkomendnych miała jeszcze do przebycia dystans dzielący miejsce postoju – szpital nad rzeką, od pałacu Fanshawe’a²⁰⁴. W tej sytuacji dowodzący prawym skrzydłem wojsk rosyjskich kpt. Heins, który przybył w rejon pałacu jeszcze przed głównymi siłami Rogińskiego, miał ułatwione zadanie. Na terenach pałacowych w tym czasie obecna była tylko jazda Adama Radowickiego²⁰⁵ oraz nieliczni strzelcy Lewandowskiego²⁰⁶.

Zgodnie z planem około godziny 11.00 gen. Maniukin przesunął swoje ugrupowanie na prawo (w kierunku zachodnim), a jego prawa flanką sięgnęła drogi drohiczyskiej. Lewandowski dostrzegł manewr Rosjan i zareagował wysłaniem na zachodni skraj miasta oddziału strzelców z zadaniem powstrzymania ataku, lub przynajmniej opóźnienia marszu przeciwnika. Głównodowodzący wojsk polskich chciał w ten sposób zyskać czas, niezbędny do przemieszczenia własnych oddziałów i zajęcia pozycji przez Rogińskiego. W odkrytym terenie Rosjanie z łatwością powstrzymali powstańczych strzelców, którzy wyposażeni byli w broń mniej celną i o mniejszym zasięgu ognia. Po rozwinięciu szyku wojska rosyjskie zaatakowały na skrzydłach, jednocześnie nasilając ogień artyleryjski²⁰⁷.

W Siemiatyczach ponownie wybuchły pożary, co spowodowało zamieszanie i stworzyło dodatkowe problemy, wynikające z konieczności zaangażowania części sił do gaszenia płonącego miasta. Drewniana w większości zabudowa miasta chroniła w pierwszej fazie bitwy powstańców, ale później pożary utrudniały utrzymanie szyków, a przede wszystkim przemieszczanie wojsk i komunikację pomiędzy oddziałami.

Tymczasem Rogiński, który zajął już pozycje wokół pałacu, walczył z pełnym poświęceniem. Pozostający pod jego rozkazami Walery Golian skoncentrował szeregi kosynierów pod murami pałacowymi, a w alei pałacowej wraz ze swoją kawalerią walczył Radowicki. Natomiast na końcu alei, prowadzącej do rynku, usytuowany był oddział Aleksandra Szaniawskiego, który utrzymywał kontakt zarówno z Rogińskim, jak i z siłami Lewandowskiego. Pałac intensywnie atakowały dwie kompanie rosyjskie, dowodzone przez kpt. Heinsa, wspierane ogniem artylerii, który w pewnym momencie zapalił dach budynku²⁰⁸. Przy pałacu dzielnie

²⁰⁴ Ibidem, s. 396.

²⁰⁵ Został rozstrzelany w Siedlcach w VIII 1863 r. A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 11.

²⁰⁶ J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 56.

²⁰⁷ S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 396; W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*, s. 49.

²⁰⁸ J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 56; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 34.

walczyły pododdziały Radowickiego, a także część zepchniętych z przedpola żołnierzy Lewandowskiego. W rejon walk nadciągały kolejne jednostki rosyjskie²⁰⁹. Część obrońców pałacu, ostrzeliwująca Rosjan z okien budynku, spłonęła żywcem wraz z przebywającymi tam rannymi z poprzedniego dnia bitwy²¹⁰.

W tym czasie drogą od północy wkroczyli do miasta kozacy, podpalając po drodze kolejne budynki, a silny wiatr ułatwiał rozprzestrzenianie się ognia ze strzechy na strzechę. Siemiatyczne wciąż płonęły, a powstańcy nie mogli już korzystać z naturalnej osłony, jaką stwarzała wcześniej zabudowa miejska²¹¹. Wojska rosyjskie nacierały tyralierą, wspierane przez działo ulokowane na lewym skrzydle. Powstańcy dopuścili nacierających Rosjan na niewielką odległość, a następnie otworzyli ogień, powodując straty i zamieszanie w szeregach wroga. Do kontruderzenia ruszyli kosynierzy i odrzucili oddziały rosyjskie. Dwukrotnie odparł ataki wojsk rosyjskich także Szaniawski, lecz mimo tego po godzinie zaciętej i krwawej walki powstańcy musieli się cofnąć. Rogiński uznając sytuację za beznadziejną, zaczął wycofywać swoje oddziały w kierunku rzeki. Większość jego ludzi przeszła Kamionkę w bród, a ci, którzy walczyli bezpośrednio o pałac, wycofali się przez groblę. Wówczas oddział Szaniawskiego walczący w pobliżu centrum miasta, przegrupował się na pozycje Lewandowskiego²¹².

Równoległe do walk na rynku i w okolicy pałacu toczył się bój w rejonie cmentarza, obsadzonego przez oddział „Zameczka”. Wykorzystując sukces prawego skrzydła swoich wojsk, gen. Maniukin kontynuował natarcie na tym odcinku i jednocześnie intensywnie zaatakował cmentarz. Szturm wsparty został artyleryjskim ostrzałem cmentarza z dwóch dział. „Zameczek” zarządził odwrót swojego oddziału. Powstańcy opuścili pozycje niemal bez walki. Polscy strzelcy nie zaczęli nawet, aż piechota nieprzyjacielska podejdzie na odległość strzału. Nawet pojedyncza salwa przed rozpoczęciem manewru wycofywania się mogłaby chwilowo powstrzymać Rosjan, albo przynajmniej zmniejszyć impet ich natarcia, tym samym ułatwiając powstańcom odwrót. Jednak oficerowie – zgodnie z rozkazem dowódcy – zaczęli opuszczać wzgórze cmentarne, pociągając za sobą strzelców i kosynierów. Nie był to wprawdzie odwrót paniczny, ale z powodu trudnego terenu stał się katastrofalny. Oddział „Zameczka” pospiesznie i w rozproszeniu wycofywał się nie przez groblę, ale przez podmokłe tereny, bezpośrednio ku rzece. Spowodowało to poważne konsekwencje w postaci ofiar w ludziach, gdyż Rosjanie po zajęciu cmentarza rozpoczęli ostrzał wycofujących się od-

²⁰⁹ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 11.

²¹⁰ W. Czaplicki, op. cit., s. 15; J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 56-57.

²¹¹ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 11-12.

²¹² Ibidem; S. Płoski, *Działania Rogińskiego...*, s. 18.

działów polskich, zadając im poważne straty²¹³. Jeden z uczestników bitwy mówił o przeprawie przez grząskie jak bagnisko pole, gdzie *kto ulegnął w błacie, ten popadł w niewolę*²¹⁴. Tak przestała istnieć północna linia obrony Siemiatycz.

W tej sytuacji dwukierunkowe natarcie wojsk rosyjskich, skierowane na rynek i most, było decydujące dla ostatecznego rozstrzygnięcia bitwy. Okazało się, że również oddziały Lewandowskiego nie wytrzymały ataku wojsk gen. Maniukina. Zaciskał się pierścień okrążenia i Lewandowski uznał kontynuowanie walki za bezcelowe i grożące całkowitą klęską. Zdecydował o wycofaniu zdziętkowanych oddziałów w kierunku Wysokiego Litewskiego. Oddziałowi Radowickiego szczęśliwie udało się odbić jeszcze tabor, przejęty urzędnie przez Rosjan. Zaś Szaniawski z częścią swoich żołnierzy osłaniał ruchy pozostałych oddziałów, a druga część jego grupy – zajmująca pozycje od południa najbliższej centrum – wycofywała się z pozostałościami rozbitych wojsk Lewandowskiego²¹⁵.

Bitwa zakończyła się ostatecznie około godziny 13.00. Siemiatycze zostały w pełni opanowane przez wojsko rosyjskie²¹⁶. Kozacy zajęli się wówczas wylapywaniem ocalałych w bitwie powstańców, a ich akcję wciąż wspierały aktywnie dwa działa²¹⁷. W mieście ciągle szalały pożary. Przez dwa następne dni Rosjanie grabili miasto i represjonowali jego mieszkańców. Do reszty zrabowali dobra pozostałe jeszcze w niedopalonym pałacu Fanshawe’a, a na koniec spalili to, co z niego pozostało²¹⁸. Wojska Maniukina wyszły z Siemiatycz 9 lutego, udając się do Białegostoku²¹⁹.

Straty poniesione przez stronę polską w bitwie siemiatyckiej były duże²²⁰. Wyniosły blisko 200 poległych, z tego około 50 w starciach z 6 lutego oraz łącznie około 300 rannych i wziętych do niewoli. Oznacza to, że całościowe straty wojsk polskich sięgnęły rzędu 15 %²²¹. W niektórych źródłach i opracowaniach podawane są inne szacunki, wahające się wokół liczby 100 poległych drugiego dnia walk.

²¹³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 8; S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 396.

²¹⁴ Vide: A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 10.

²¹⁵ J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 57.

²¹⁶ Ibidem.

²¹⁷ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 12.

²¹⁸ S. Zieliński, op. cit., s. 320.

²¹⁹ W. Czaplicki, op. cit., s. 22.

²²⁰ W zeznaniach śledczych składanych w marcu 1863 r. Rogiński określił straty jako „bardzo duże w ludziach, koniach i taborze”. S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 397.

²²¹ R. Rogiński, *Powstaniec 1863...*, s. 60; S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu...*, s. 95. Wojtasik powołując się na źródła polskie podaje szeroki przedział – od 100 do 200 poległych. J. Wojtasik, *Wybuch powstania...*, s. 57. Natomiast „Wiadomości z pola bitwy” podały, że w bitwie siemiatyckiej było 100 zabitych, ale wiadomym jest, że była to liczba znacznie zaniżona. „Wiadomości z pola bitwy”, 1863, nr 3.

Materiały strony rosyjskiej szacują straty powstańców nawet na 800 zabitych, rannych i wziętych do niewoli²²². W dniu 6 lutego Rosjanie stracili porównywalną liczbę żołnierzy jak Polacy. W dniu 7 lutego także musiało zginąć około 30 atakujących, ponadto było wśród nich wielu rannych, chociaż Rosjanie bardzo niechętnie przyznawali się do ponoszonych strat. W komunikatach wspominali głównie o rannych, a także zaniżali liczbę zabitych²²³.

W bitwie siemiatyckiej stosunek liczebny obu stron, zarówno w piechocie jak i w kawalerii, wynosił 2:1 na korzyść strony polskiej. Natomiast w uzbrojeniu niewątpliwie przewagę miały wojska rosyjskie, nie tylko z uwagi na posiadanie dział, ale również na zdecydowaną przewagę w ilości i jakości ręcznej broni palnej. Ponadto prowadzenie walki obronnej w mieście wymagało od powstańców dużej odporności psychicznej, której jak wynika z przebiegu wydarzeń – zabrakło. Szczególnie wyraźnie uwidoczniło się to w drugim dniu walk w zachowaniu „Zameczka”, gdyż jego niespodziewaną decyzją o wycofaniu z pola bitwy trudno inaczej wytłumaczyć. Wojsko rosyjskie zaś było odpowiednio przeszkolone (szeregowi żołnierze) i uprzednio doświadczone w tego typu walkach (kadra podoficerska i oficerowie). Z tego powodu miało więc przewagę również w sferze psychologicznej.

W kontekście bitwy siemiatyckiej niejasne pozostają również niektóre kwestie dotyczące działań Rogińskiego. Ostatecznie nierozstrzygnięta pozostaje kwestia jego obecności w pałacu Fanshawe’a. W zeznaniach i pamiętnikach nie mówił on wprost o zajęciu stanowiska w wyznaczonym mu do obrony pałacu²²⁴. Jednak być prawdopodobnie obsadził on swoimi żołnierzami pałac²²⁵. Od rana 7 lutego z pewnością możliwe było zorganizowane przegrupowanie jego wojsk²²⁶.

Lewandowski, jako dowodzący połączonymi siłami powstańczymi, generalnie z przyczyn obiektywnych, nie wypełnił zadań przypisanych roli głównodowodzącego. Sukces w tej bitwie w dużym stopniu uzależniony był od skoordynowanego i sprawnego kierowania wszystkimi siłami w czasie walki. Lewandowski był wodzem naczelnym w zasadzie tylko formalnie i praktycznie nie miał nawet możliwości koordynowania poczynań innych dowódców, nie mówiąc już o wydawaniu rozkazów i narzuceniu swojej koncepcji i woli. Faktycznie w bitwie siemiatyckiej

²²² Vide: A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 13.

²²³ Grabenšikov wykazał w całej bitwie siemiatyckiej trzech zabitych. Vide: J. Grabenšikov, op. cit., s. 64: *Korespondencja namiestników Królestwa Polskiego I-VIII 1863 r.*, Wrocław-Warszawa, b. d.

²²⁴ Vide: R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*; idem, *Powstaniec 1863...*

²²⁵ S. Góra, *Działalność powstańcza...*, s. 398. O zajęciu pałacu przez Rogińskiego napisał w swoich wspomnieniach Lewandowski. W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*, s. 54. Także Zieliński podał, że Rogiński zajął pałac. S. Zieliński, op. cit., s. 320.

²²⁶ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe*, s. 10.

każdy z dowódców miał własne koncepcje i realizował je indywidualnie, a rozbieżności między nimi ostatecznie stały się jedną z przyczyn porażki powstańców. Z drugiej strony – paradoksalnie – samoograniczali się oni w podejmowaniu decyzji, mając na uwadze fakt, że podporządkowani są głównodowodzącemu. Świadomość ta zdejmowała z nich po części ciężar odpowiedzialności za konieczność podejmowania trudnych decyzji. Ponadto okazało się, że powstańcy nie byli zdolni do walki w tak dużym zgrupowaniu. Istotny był również fakt, że na pole bitwy siemiatyckiej ostatecznie nie dotarły oddziały Jabłonowskiego i Matlińskiego²²⁷, a tym samym powstańcy walczący w Siemiatyczach nie otrzymali spodziewanego (i jak się okazało niezbędnego) wsparcia. Lewandowski robił co mógł, dowodził rozsądnie i walczył dzielnie. Stawił zacięty opór na pozycji w centrum ugrupowania powstańczego, a także podjął próbę zorganizowania natarcia mającego na celu zajęcie pałacu. On też wycofał się ostatni i to zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami – trasą przez groblę na most i dalej drogą na Wysokie Litewskie, nie dopuszczając do dezorganizacji swoich oddziałów w płonącym mieście. Lewandowski twierdził później, że jako głównodowodzący rankiem 7 lutego podjął decyzję i wydał rozkaz wycofania się za Bug, co by się stało, gdyby Rosjanie nie zaatakowali²²⁸. Wojska carskie podjęły jednak atak, a po zaciętym boju opanowały Siemiatycze. Po zakończeniu działań bojowych dowódcy rosyjscy przyznali, że powstańcy bili się bardzo dzielnie. Gen. Z. Maniukin nie nakazał pościgu za powstańcami, którzy wycofali się w kierunku Wysokiego Litewskiego, co świadczy o wyczerpaniu walką jego oddziałów²²⁹.

Po zakończeniu bitwy siemiatyckiej żołnierze rosyjscy zajęli się grabieżą zdobytego miasta, co w czasie powstania było typowe w zachowaniu wojsk carskich²³⁰. Rosjanie przejęli powstańcze magazyny żywnościowe i mundurowe, a także tabor Lewandowskiego i częściowo „Zameczka”. Natomiast nie wpadł w ich ręce tabor Rogińskiego, który nie dotarł do Siemiatycz i część taboru „Zameczka”, która nocą z 6 na 7 lutego odjechała w kierunku Drohiczyzna. Uratowano także część taboru Radowickiego, który zdołał go odbić z rąk rosyjskich²³¹.

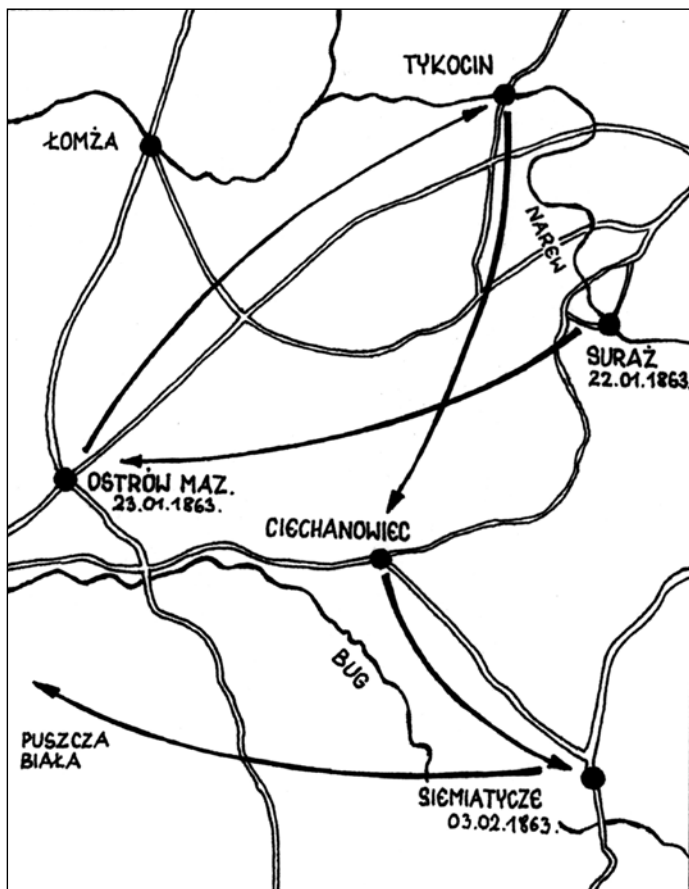
²²⁷ J. K. Janowski, op. cit., passim.

²²⁸ W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*, s. 72-74; A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 12.

²²⁹ J. Płoski, *Działania Rogińskiego...*, s. 20. Według danych rosyjskich wojsko carskie zużyło podczas dwóch dni walk 94 pociski armatnie i ponad 10 000 naboju karabinowych. A. Milovidov, op. cit., s. 98.

²³⁰ Vide: S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe...*, passim; S. Zieliński, op. cit., passim.

²³¹ A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 12-13.



Powstańczy szlak „Zameczka”. I – II 1863 r. (Rys. A. Saar)

Odpowiedzialnością za ostateczną porażkę powstańców w bitwie siemiatyckiej powszechnie obarczano „Zameczka”²³². Jego pozycja dowódcy i obraz osoby w opinii publicznej zmieniły się diametralnie w ciągu kilku godzin. Po triumfie z 6 lutego uważany był za bohatera, zaś po południu następnego dnia stał się dla wielu ludzi niekompetentnym nieudacznikiem, czy wręcz tchórzem. Natomiast sam „Zameczek”, konsekwentnie odpierając zarzuty, upatrywał odpowiedzialność za przegraną bitwę również w działaniach innych dowódców oraz w szerszym układzie okoliczności²³³.

²³² Stanowisko takie przyjmowali zarówno uczestnicy tamtych wydarzeń, jak i autorzy późniejszych opracowań. Vide: W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*, s. 74; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, passim; idem, *Powstaniec 1863...*; J. K. Janowski, op. cit., passim; W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, passim; W. Nagórska-Rudzka, op. cit., s. 24-25.

²³³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 8.

W militarnej perspektywie zachowanie „Zameczka” podczas walk 7 lutego było irracjonalne i z pewnością wpłynęło na przebieg bitwy. Mogło również stanowić czynnik przesądający o ostatecznej porażce wojsk powstańczych. Istotne jednak było także i to, że działania Rogińskiego oraz Lewandowskiego również nie przyniosły zamierzonych efektów, gdyż ostatecznie ulegli oni naporowi wojsk rosyjskich. Nie można definitywnie przesądzić, że klęska wojsk polskich nastąpiła wskutek działań samego tylko „Zameczka”. Niewątpliwie Lewandowski i Rogiński nie popełnili tak rażących błędów taktycznych jak „Zameczek”, bo tak należy ocenić opuszczenie przezeń powierzonego mu odcinka. Trzeba jednak pamiętać także i o tym, że operując samodzielnie w dniu 6 lutego nie popełnił błędów i w tej fazie bitwy odniósł sukces. Wszystkie te elementy złożyły się na fakt, że walki toczone przez zgrupowanie powstańcze w bitwie siemiatyckiej finalnie zakończyły się porażką. Dlatego też osoby w pełni ponoszącej winę za klęskę nie można wskazać jednoznacznie²³⁴, a przyczyn porażki należy raczej upatrywać w braku dostatecznej komunikacji między oddziałami powstańczymi i koordynacji pomiędzy działaniami dowódców poszczególnych oddziałów oraz błędach taktycznych popełnionych wspólnie przez wszystkich dowódców, którzy m.in. niedostatecznie zadbali o przygotowanie odwodu, co mogłoby pozwolić na przeciwdziałanie konsekwencjom błędu „Zameczka”.

Po klęsce w bitwie siemiatyckiej Rogiński skomentował postawę i zachowanie „Zameczka” słowami: *Bitwy siemiatyckiej mogliśmy nie wygrać, bo nieprzyjaciel był silniejszy od nas, ale nie bylibyśmy tak rozbici gdyby nie niedołęstwo Cichorskiego*²³⁵. Jednakże „Zameczek”, który był dowódcą bez pełnego wykształcenia i wielkiego doświadczenia wojskowego²³⁶, mógł do końca nie zdawać sobie sprawy ze skutków rozerwania ugrupowania obronnego oraz ostatecznych konsekwencji niezaplanowanego oraz nieprzygotowanego należycie odwrotu.

Rogiński i inne osoby negatywnie nastawione do „Zameczka” oraz krytycznie postrzegające jego postawę i zachowania oskarżały go o to, że wręcz *cofnął się*,

²³⁴ Chociaż tak właśnie czynili zarówno osądający się wzajemnie uczestnicy tamtych wydarzeń (przede wszystkim Rogiński), jak i formułujący swoje opinie (głównie na podstawie źródeł bezpośrednich, ale w pewnym zakresie również i pośrednich) pamiętnikarze, a następnie w większości podtrzymujący te poglądy autorzy opracowań naukowych. Zauważyć należy, że dotyczące opisywanych wydarzeń materiały, mające charakter wspomnieniowy, ale również prace konstruowane później według naukowej metodologii, zawierają szereg nieścisłości, rozbieżności, a nawet sprzeczności.

²³⁵ R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 69.

²³⁶ „Zameczek” niewątpliwie zdawał sobie sprawę ze swoich niedostatków w zakresie teoretycznej wiedzy wojskowej. Świadczy o tym chociażby fakt, iż jeszcze w styczniu 1863 r. apelował do władz powstańczych o przydzielenie do jego oddziału oficerów. BSGH, ZS, TeKa Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 22, s. 4, 6.

nie uległszy sile, lecz wprost stchórzywszy²³⁷. Wskazywano na względy ambicjonalne, czy nawet niesubordynację. Jednakże z drugiej strony słusznie brano pod uwagę również i to, że po odesłaniu taborów strzelcom „Zameczka” brakowało amunicji i dawało im się we znaki zmęczenie, a także pamiętali o ofiarach dnia poprzedniego. Czuli się oni również zagrożeni wyjściem kompanii rosyjskich na drogę drohiczyńską, a więc odcięciem ich od taboru i reszty zgrupowania. Samodzielny, hardy i pewny siebie „Zameczek” nie poprosił Lewandowskiego o wsparcie zagrożonej od zachodu pozycji, zaś głównodowodzący zaabsorbowany innymi wydarzeniami nie mógł zareagować na to nowe niebezpieczeństwo, a być może w ferworze walki nawet go w porę nie dostrzegł²³⁸.

Rogiński atakując „Zameczka” chciał przede wszystkim zadbać o własne interesy²³⁹. Wielokrotnie manipulował on faktami i przedstawiał je w konfiguracji oraz interpretacji korzystniejszej dla siebie, a w sytuacji zagrożenia miał wręcz tendencje do konfabulowania. W złożonych później zeznaniach śledczych, mimo iż był świadomy tego, że z ich treścią zapoznają się również Rosjanie, dokładnie znający przebieg bitwy siemiatyckiej, tak przedstawiał przebieg wydarzeń: *Ruskie wojska uzyskawszy się wysunęli artylerię i odkryli ogień do zamku, do którego ja miałem zamiar wejść z oddziałem, przeszedłszy rzekę w bród. Lecz gdy byłem już pod zamkiem, znalazłem go zajęty przez ruskie wojska, wskutek czego cofnąłem oddział za rzekę. Lewandowski zaś zatrzymał się jakiś czas w mieście mając chęć atakowania zamku*²⁴⁰.

Po bitwie siemiatyckiej i opuszczeniu miasta przez oddziały powstańcze, ich liczebność zmniejszyła się w stopniu o wiele większym, niż na to wskazywałyby zakres poniesionych strat. Ze wspomnień sporządzonych przez powstańczych dowódców wynika, że po bitwie, mimo, iż nie nastąpił pościg ze strony wojsk rosyjskich, ani też nie było innych obiektywnych przyczyn, zaczęła się masowa dezercja powstańczego wojska²⁴¹.

Z Siemiatycz „Zameczek”, wraz z pozostałymi mu 700 ludźmi²⁴², nie od razu wrócił w Łomżyńskie. Przez kilka tygodni krążył po terenach między Bugiem

²³⁷ Vide: A. Dobroński, *Powstanie styczniowe...*, s. 10.

²³⁸ Ibidem.

²³⁹ Jerzy Skowronek stwierdził, że Rogiński swoimi zeznaniami złożonymi przed władzami rosyjskimi obciążył wielu wybitnych działaczy powstania, co (za cenę ich długotrwałego uwięzienia lub nawet życia) pozwoliło mu ocalić własne życie, poprzez zamianę kary śmierci na syberyjską zsyłkę. J. Skowronek, *Ziemia bialska w polskim ruchu narodowym do 1864 r.*, [w:] *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, oprac. T. Wasilewski, T. Krawczak, Białą Podlaska 1990, s. 305.

²⁴⁰ Fragment niepublikowanych zeznań Rogińskiego. Cyt. za: F. Malczewski, op. cit.

²⁴¹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 24, s. 8; W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika...*, s. 74; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, s. 69.

²⁴² „Zameczek” dowodził wówczas wspólnie z Mystkowskim. Odbywało się to bez jakichkolwiek napięć i konfliktów, co po raz kolejny poświadcza brak żądzy władzy w jego postawie.

a Narwią, początkowo operując na Podlasiu, a dopiero później w Łomżyńskim. Jego oddział kilkakrotnie startł się w tym okresie z pojedynczymi jednostkami rosyjskimi²⁴³, a także dokonał kilku ekspropriacji w rządowych kasach²⁴⁴. Jedną z większych potyczek miała miejsce w pobliżu folwarku Liza – przy granicy okręgu tykocińskiego i Imperium Rosyjskiego, kolejna miała miejsce 15 lutego pomiędzy stacją kolejową Średnica a pobliskim folwarkiem Warele²⁴⁵. W dniu 22 lutego „Zameczek” skonfiskował pieniądze z kasy carskiego magazynu solnego w Wyszkwowie, kilka dni później z tamtejszego magistratu, a następnie – dwukrotnie – z poczty²⁴⁶. Ostatnią bitwą oddziału „Zameczka”²⁴⁷, było starcie pod Przetyczą, które odbyło się w nocy z 27 na 28 lutego 1863 r. Powstańcy zmierzali się wówczas ze złożonym z 2 kompanii piechoty i sotni kozaków oddziałem mjr. Golicyna, przysłanym z Wyszkowa specjalnie w celu poskromienia „Zameczka”. Polacy przejęli inicjatywę w potyczce, śmiało zaatakowali rosyjską piechotę i po krótkiej walce zmusili ją do ucieczki, która – jak zanotował „Zameczek” – dokonała się w *popłochu*²⁴⁸. Była to pierwsza zwycięska walka powstańców na tym terenie. Podniosła morale okolicznej ludności, co skutkowało rekrutacją kolejnych ochotników, dzięki czemu oddział „Zameczka” powiększył liczebność do blisko 1 000 ludzi.

Po bitwie pod Przetyczą „Zameczek” wraz ze swoim oddziałem po raz ostatni pojawił się w Łomżyńskim²⁴⁹. Zmierział już wówczas do Płockiego, gdzie połączył się z siłami dowodzącego w tym rejonie Padlewskiego²⁵⁰. „Zameczek” bez oporów oddał

²⁴³ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 3.

²⁴⁴ W okresie zaborów polskie organizacje niepodległościowe przeprowadzały ekspropriacje (łac. *expropriatio* – pozbawienie własności, zabór mienia, wywłaszczenie przy użyciu przemocy) w celu pozyskiwania środków na działalność konspiracyjną. W Nagórska-Rudzka określiła przeprowadzone przez „Zameczka” ekspropriacje mianem napadów. W. Nagórska-Rudzka, op. cit., s. 25.

²⁴⁵ W drugiej potyczce częścią oddziału „Zameczka” skutecznie dowodził jego adiutant Tyszka. BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 3.

²⁴⁶ M. Filipowicz, J. Pochmara, *Pamięć i niepamięć o Powstaniu Styczniowym 1863-1864 r. na Ziemi Wyszkwowskiej*, <http://viscobar.cba.pl/?p=986>, dostęp 10 XI 2011 r.

²⁴⁷ Część żołnierzy „Zameczka” kontynuowała walkę pod dowództwem pułkownika Józefa Konstantego Ramotowskiego ps. „Wawer”. J. K. Janowski, op. cit., s. 394; W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 283.

²⁴⁸ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 3.

²⁴⁹ Po opuszczeniu Łomżyńskiego przez oddział „Zameczka” w powiecie „zapanowała cisza”. AGAD, ZNWOL, vol. 2, k. 24.

²⁵⁰ Janowski oraz Przyborowski w swoich pamiętnikach stwierdzili, że „Zameczek” niechętnie podporządkował się nowemu dowódcy, a później powodowany zazdrością i urażoną ambicją intrygował przeciw niemu i szerzył w szeregach powstańców nieufność do Padlewskiego. J. K. Janowski, op. cit., s. 375-377; W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 199-200. Opinia ta powtarzała się w późniejszych opracowaniach. W. Nagórska-Rudzka stwierdziła nawet, że ostateczną klęskę Padlewskiego przypisywano w głównej mierze intrygom „Zameczka”. W. Nagórska-Rudzka, op. cit., s. 25. Natomiast „Zameczek” zupełnie inaczej postrzegał swój stosunek służbowy do Padlewskiego i inaczej definiował uczucia, które żywił do jego osoby. BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 3. Mechanizm tworzenia opinii dyskredytujących jednych działaczy powstańczych i ich kosztem wywyż-

się pod jego rozkazy i wreszcie *czuł się uszczęśliwiony, że wojskowy będzie dowodził nim i jego dzielnym oddziałkiem*²⁵¹. Padlewski docenił wcześniejsze zasługi „Zameczka” oraz jego aktualną postawę i wyznaczył go głównym dowódcą polowym²⁵², którą to funkcję sprawował on przez całą marcową kampanię w Płockiem, aż do ostatecznej klęski sił Padlewskiego w bitwie pod Radzanowem w dniu 21 marca²⁵³. Wówczas „Zameczek” rozpuścił swoje wyczerpane i praktycznie pozbawione już broni wojsko, a część żołnierzy pod dowództwem jednego z oficerów skierował w Łomżyńskie²⁵⁴. Sam z listami od Padlewskiego udał się do generała Mariana Langiewicza, który 11 marca ogłosił się dyktatorem powstania, gdyż chciał *naradzić się z nim co do dalszych działań*²⁵⁵. Niestety, okazało się, że Langiewicz przemieścił się już do Galicji, gdzie został aresztowany przez władze austriackie²⁵⁶. Wyprawa do Langiewicza była ostatnim epizodem w powstańczej działalności „Zameczka”.

Epilog

Po definitywnym zakończeniu swoich działań związanych z udziałem w powstaniu, „Zameczek” wyemigrował do Francji. Nadal jednak nie godził się na zło zastanego świata. W marcu 1871 r. przystąpił do Komuny Paryskiej²⁵⁷. Dowodził grupą rewolucjonistów, w której byli również inni Polacy. „Zameczek” przeżył walki i będące następstwem upadku rewolucji brutalne represje. Ostatecznie powrócił do ojczyzny i osiadł w spokojnej Galicji, gdzie 8 czerwca 1876 r. dopełniły się – obfitujące w burzliwe i niezwykle wydarzenia – dni jego niepokornego żywota. Zmarł zakończywszy swoje życie samobójstwem²⁵⁸.

szających innych trafnie określił Paweł Jasienica zwracając uwagę na fakt, że odpowiedzialni za błędy (oraz ich duchowi sprzymierzeńcy a następnie również spadkobiercy) stawali się często „naczelnymi prokuratorami”. Vide: P. Jasienica, op. cit., 301.

²⁵¹ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 3. Natomiast według: J. K. Janowskiego, W. Przyborowskiego oraz W. Nagórskiej-Rudzikiej, „Zameczek” był z powodu konieczności podporządkowania się innemu dowódcy urażony i trawiony zazdrością. Conf.: J. K. Janowski, op. cit., s. 375-377; W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, s. 199-200; W. Nagórka-Rudzka, op. cit., s. 25.

²⁵² S. Gesket, op. cit., s. 345.

²⁵³ M. Berg, op. cit., t. II, s. 348. W ocenach i komentarzach, za klęskę Padlewskiego w tej bitwie, chętnie obciążano „Zameczka”, a konkretnie jego rzekome intrygi przeciw Padlewskiemu. W. Nagórka-Rudzka, op. cit., s. 25.

²⁵⁴ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 12, s. 2; BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 3.

²⁵⁵ BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 23, s. 4.

²⁵⁶ Vide: M. Langiewicz, *Pisma*, oprac. H. Rządowska, Kraków 1971, s. 109.

²⁵⁷ S. Strumph Wojtkiewicz, op. cit., s. 172. Na czele armii Frontu Zachodniego nad Sekwaną stał gen. Jarosław Dąbrowski. Od dnia 5 maja 1871 r. naczelnym wódcą całości wojsk Komuny Paryskiej. Ranny 23 maja na barykadzie, zmarł tego samego dnia. M. Złotorzycka, *Jarosław Dąbrowski*, [w:] *PSB*, 1939-1946, t. V, s. 8-9.

²⁵⁸ *Kalendarz Historyczny*, <http://www.chronologia.pl/osoba-ciwl18220227k0-pl.html>, dostęp 11 XI 2011 r.

Przed śmiercią „Zameczek” opisał w zarysie najistotniejsze elementy historii swojego życia²⁵⁹, zgadzając się ze stwierdzeniem Napoleona Bonaparte, że nie istnieje inna nieśmiertelność niż pamięć, którą pozostawia się po sobie w umysłach ludzi²⁶⁰. Pozostawiając pisemne świadectwo swoich poglądów, odczuć i motywów zachowań, „Zameczek” odniósł się do fali krytyki jego osoby i działań przezeń podejmowanych. Szczególnie krzywdzącym „Zameczka” aktem upokorzenia, rzucającym cień na jego konspiracyjną i powstańczą działalność, był niechlubny rozkaz wydany przez pułkownika Kazimierza Błaszczyńskiego²⁶¹, pełniącego funkcję naczelnika wojennego województwa płockiego, który na długo ukształtował negatywną opinię o „Zameczku”. Treść rozkazu, de facto mającego na celu pozbawienie „Zameczka” wszelkiej „niebezpiecznej” inicjatywy, była następująca: Pułkownik Zameczek nie może pod żadnym pozorem wyróżniać się i odklejać od całości narodu. Wszelkie przekroczenie granic władzy pod tym względem uważane będzie jako zdrada Ojczyzny²⁶². Zestawienie osoby „Zameczka” z kwestią zdrady ojczyzny, w jakimkolwiek kontekście, było czynem niegodziwym.

„Zameczek” swoją niezłomną postawą i ideowo motywowanymi czynami, a nade wszystko fizycznymi trudami i psychicznymi obciążeniami (skutkującymi traumą nie opuszczającą go już do końca życia), których przysporzyła mu konspiracyjna działalność i udział w powstaniu, zasłużył na to, aby wobec negatywnej oceny współczesnych mu elit oraz późniejszych interpretatorów jego działań, przynajmniej pamięć polskiego społeczeństwa o jego osobie nie była zniekształcona jednostronnością relacji i osądów²⁶³.

„Zameczek” zawsze był i zapewne pozostanie postacią kontrowersyjną, ale nadmierne akcentowanie jego wad czy słabości nie powinno przysłaniać zalet i zasług, a nade wszystko dobrej woli i poświęcenia. Pułkownik Władysław Cichorski „Zameczek”, mimo swojej – ludzkiej przecież – niedoskonałości, był człowiekiem prawym,

²⁵⁹ Pozostawione przezeń materiały znajdują się w: BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”.

²⁶⁰ Vide: J. J. Wiatr, *Człowiek i historia*, Warszawa 1965, s. 77.

²⁶¹ *Powstanie styczniowe i zesłańcy syberyjscy. Kazimierz Konrad Błaszczyński, ps. „Bogdan Bończa”, „Konrad Tomaszewski”*, <http://forum.vgd.ru/396/19349/0.html>, poz. 30 i 516, dostęp 11 XI 2011 r.

²⁶² BSGH, ZS, Teka Władysława Cichorskiego „Zameczka”, sygn. 6, passim.

²⁶³ Janowski stwierdził wprawdzie, że „Zameczek” niewątpliwie miał dobre intencje, lecz mimo to ocenił go negatywnie. J. K. Janowski, op. cit., s. 168. Natomiast W. Przyborowski, R. Rogiński, Z. Chądzyński, a później również S. Chankowski, a także inni, wielokrotnie posądzali „Zameczka” o złe intencje, zarzucając mu ambicjonalność i zawiść. W. Przyborowski, *Dzieje 1863...*, passim; R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika...*, passim; idem, *Powstaniec 1863...*, passim; Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861-1863*, Warszawa 1963, passim; S. Chankowski, op. cit., passim. Ponadto Zbigniew Chądzyński napisał w swoich wspomnieniach, że „Zameczek” był zarozumiały i nie lubił podporządkowywać się innym dowódcom, przez co nie był przez nich lubiany. Z. Chądzyński, op. cit., s. 100.

honorowym i mężnym, wielce zasłużonym dla polskiego społeczeństwa. Działal pro publico bono i swoje życie w dużej mierze poświęcił wspólnotowym wartościom wyższej rangi, nie licząc się przy tym z osobistymi kosztami i nie dbając o prywatne korzyści. To właśnie poświęcenie oraz bezinteresowność w postawie „Zameczka” godne są szczególnego wyeksponowania i zapamiętania, ponieważ takie postawy i zachowania rzadko obecne są w życiu publicznym, również współcześnie.

SUMMARY

The leadership study of the colonel Władysław Cichorski, pseudonym “Zameczek”

The article shows a profile of Władysław Cichorski, who was a national movement activist and an insurrectionist of the January Uprising in 1863. He worked under the pseudonym “Zameczek” from 1861. He was a supporter of The Reds fraction, and a commander of a guerrilla unit, that was called “Zameczek”, from his pseudonym. W. Cichorski, as a conspirator, was a social worker and a political activist. As a leader of his own guerrilla party, he acted in Kurpie and Podlaskie regions, and he finished his uprising activity in the Płockie land. The main action, that Cichorski and his unit participated in, was a battle of Siemiatycze, that took place on 6-7 February 1863.

In this article the title topic is presented from historical and sociological points of view. The historical content was drawn up and verified critically. There were analysed the role of W. Cichorski as a leader of a combat group of representatives of different social classes, as well as his attitude to them. There was presented the participation of Cichorski in the January Uprising, submitting verification his nonconformist attitude and his behaviour in conflict situations with other leaders of the guerrilla in the Podlaskie region.

РЕЗЮМЕ

Полковник Владислав Тихорский «Замэчэк»

Эта статья представляет силуэт деятеля национального движения, участника январьского восстания Владислава Тихорского. С 1861 г. функционировал он под псевдонимом «Замэчэк». Был приверженцем фракции «Красных» а потом командиром отряда, который с февраля 1863 г. имел название его псевдонима. Тихорский, сначала как конспиратор, общественник и политический активист, затем как руководитель повстанческой партии, общественник на Курпевщизне и на Пордляшии. Но свою повстанческую активность закончил в Плоцке. Самое главное событие описанное в тексте это участие Тихорского и его отряда в одном из наиболее больших боев январьского восстания, в семятыцком бою, который проходил с 6-7 февраля 1863 г.

Тема этой статьи представлена в историческо-социологическом аспекте. Проведен анализ роли Тихорского, который был командиром отряда в состав, которого входили люди различных классов и его отношение к ним. Оговорено в статье участие Тихорского во время январьского восстания и отношение героя к другим командиром восстания в данном районе во время конфликтов.